

WTOREK
19|08|2025|

DZIENNIK 24^{LATA} ELBLĄSKI

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI



SPORT



PUCHAR JUŻ BEZ
MRĄGÓW II |12



HISTORYCZNY WYNIK
W CINCINNATI |16

AWARIA W KĄTACH ZAMKNEŁA WSZYSTKIE POCHYLNIE NA KANAŁE ELBLĄSKIM



ISSN 0137-9127



3 4

9 770137 912125



CORAZ BLIŻEJ PRZENOSIN
FLUMARKU |4



TROPEM SKRADZIONYCH IKON |5



SZCZĘŚLIWE DZIECI
WYCHOWUJĄ SZCZĘŚLIWI
RODZICE |8



NA ROZKAZ SERCA |9

PROMOCJA



ZOSTAŃ
NASZYM
PATRONEM!



GAZETA
OLSZTYŃSKA
PATRONITE

TWOJE
WSPARCIE!
MA ZNACZENIE!

PEWNE JEST JEDNO: POLSKI TAM NIE BYŁO

Na to spotkanie zostali zaproszeni szefowie rządów Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i Finlandii oraz sekretarz generalny NATO Mark Rutte i szefowa KE Ursula von der Layen. Wczoraj od rana w polskich mediach nasi politycy wytknęli się o to, kogo nie zaproszono do Waszyngtonu: polskiego prezydenta czy premiera?

Chodzi oczywiście o spotkanie Trump-Zelenski, na które po jego zakończeniu zaproszono wspomnianych powyżej polityków. Dlaczego, choć wydaje się to naturalne, zabrakło na tej liście przedstawiciela Polski?

Prezydent Karol Nawrocki podkreślił, że w tzw. wkoalicyjnych, których przedstawiciele zaproszono w poniedziałek do Waszyngtonu, Polskę od dłuższego czasu reprezentuje rząd („Koalicja chętnych” została zawiązana 2 marca z inicjatywy premiera Wielkiej Brytanii, Starmera, w celu opracowania kompleksowego planu wsparcia dla Ukrainy. Należą do niej 33 państwa). Prezydent zaznaczył, że w ostatnim tygodniu uczestniczył w dwóch rozmowach z prezydentem Trumpem, a także z liderami europejskimi. Podkreślił, że przedstawił „jasne stanowisko Polski w zakresie braku zaufania

do Władimira Putina i Federacji Rosyjskiej”.

Prezydent zapewnił też, że jest w kontakcie z premierem Donaldem Tuskiem i rządem, apelując do mediów o spokój i rozważę w tej sprawie. — W kwestiach bezpieczeństwa państwa polskiego i sytuacji międzynarodowej nie ma miejsca i nie ma czasu na pewne polityczne emocje, tylko jest interes państwa polskiego — powiedział.

Rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz zapewnił z kolei, że głos Polski jest widoczny i słyszalny w kontekście poniedziałkowych rozmów. Podkreślił, że prezydent już niedługo spotka się z Donaldem Trumpem i będzie z nim rozmawiał między innymi o kwestiach związanych z wojną podczas swojej nadchodzącej wizyty w USA 3 września.

Z kolei rzecznik rządu Adam Szłapka napisał na platformie X, że: „Spotkanie w Waszyngtonie



Fot. PAP/Wywoła Kalyeniak

Cztery osoby, w tym roczne dziecko, zginęły, a 18 zostało rannych w wyniku poniedziałkowego uderzenia rosyjskiego drona kamikadze w blok mieszkalny w Charkowie

odbywa się w tym samym formacie, co wcześniejsze rozmowy online liderów państw europejskich, w których uczestniczył prezydent Trump. Wtedy Polskę reprezentował prezydent Karol Nawrocki”.

O brak przedstawiciela polskich władz w Waszyngtonie był też w poniedziałek pytany rzecznik MSZ Paweł

Wroński. — Usiłowałem skontaktować się z biurem prezydenta. Nie mam informacji ze strony prezydenta, żeby ktoś jechał do Waszyngtonu — powiedział. Przypomniał, że podczas narady liderów przed szczytem na Alasce, Polskę - na życzenie strony amerykańskiej - reprezentował prezydent. — My, czyli stro-

na rządowa, uznaliśmy, że skoro tak, to prezydent jest bardziej predystynowany do kontaktów z Waszyngtonem — dodał Wroński.

— Na spotkania do Białego Domu zaprasza prezydent Stanów Zjednoczonych, z którym polscy przedstawiciele ruchu MAGA oraz osobiście prezydent Karol Nawrocki mają uprzywilejowane stosunki — napisał w poniedziałek szef MSZ Radosław Sikorski na platformie X. I poprosił, by używali ich oni na rzecz Polski i Europy.

— Dyskusja co do udziału we wspólnej, z Wołodymyrem Zelenskim, wizycie tzw. koalicji chętnych w USA odbywała się z udziałem ministra Rado-

śława Sikorskiego. Minister spraw zagranicznych RP nie zgłosił gotowości Polski do udziału w tej wizycie — odpowiedział Marcin Przydacz, szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej.

Przypomnijmy, że po piątkowym spotkaniu z Putinem, Donald Trump zrelacjonował przebieg szczytu europejskim przywódcom podczas spotkania online. Polskę, na życzenie amerykańskiej dyplomacji, reprezentował prezydent Karol Nawrocki. Później europejscy liderzy naradzali się we własnym gronie. W tym spotkaniu wziął z kolei udział premier Donald Tusk.

ŹRÓDŁO PAP



Fot. Adobe Stock

POMNIKI HISTORII: JEST SIEDEM, BĘDZIE OSIEM?

Sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie rozpoczęło starania o uzyskanie statusu Pomnika Historii. Wniosek został już pozytywnie zaopiniowany przez warmińsko-mazurskiego konserwatora zabytków i przestany do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wniosek złożyła gietrzwałdzka parafia. Opiekunowie sanktuarium uważają, że oznaczałoby to nie tylko większy prestiż, ale też realne korzyści dla tego miejsca - m.in. ułatwiłoby pozyskiwanie środków na renowację czy konserwację zfunduszy krajowych i unijnych przeznaczonych na ochronę dziedzictwa.

W ocenie konserwatora zabytków gietrzwałdzkiej kościoł wraz z kapliczką spełniają

kryteria niezbędne do objęcia ich tą szczególną formą ochrony. „Sanktuarium, które jako jedyne w kraju jest oficjalnie uznane przez Kościół rzymskokatolicki za miejsce objawień Matki Bożej, od niemal 150 lat nieprzerwanie stanowi miejsce kultu maryjnego i cel licznych pielgrzymek, zostało utrwalone w świadomości społecznej i stanowi źródło inspiracji dla przyszłych pokoleń” - napisał warmińsko-mazurski konserwator zabytków.

Pomnik Historii to jedna z pięciu form ochrony zabytków. Jest zarezerwowana dla zabytków nieruchomych o wyjątkowym znaczeniu dla dziedzictwa kulturowego Polski. Decyzję o nadaniu zabytkowi takiego statusu podejmuje prezydent RP. Obecnie na liście Pomników Historii są 133 obiekty, w tym siedem w woj. warmińsko-mazurskim.

Objawienia w Gietrzwałdzie są jednymi z 12 objawień maryjnych na świecie uzna-

nych przez Watykan. Miały miejsce od 27 czerwca do 16 września 1877 r. Głównymi wizjonerkami były 13-letnia Justyna Szafrzyńska i 12-letnia Barbara Samulowska. Według relacji wizjonerek, Matka Boża przemówiła do nich po polsku. W ocenie historyków objawienia gietrzwałdzkie miały duży wpływ na życie religijne inarodowe Warmiaków. Dały między innymi impuls do powstania ruchu polskiego na Warmii. (PAP)

KIEROWCA PODEJRZANY O SPOWODOWANIE ŚMIERTELNEGO WYPADKU TYMCZASOWO ARESZTOWANY

Wczoraj Sąd Rejonowy w Biskupcu, na wniosek Prokuratury Rejonowej w Biskupcu, zastosował tymczasowe aresztowanie na okres 3 miesięcy wobec Alana G., podejrzanego o spowodowanie, wstanie nietrzeźwości, wypadku drogowego, w którym zginęły dwie osoby, a jedna została ranna.

Według ustaleń prokuratora, podejrzany zbiegł z miejsca wypadku oraz spożywał alkohol po popełnieniu tego czynu, a przed poddaniem go przez uprawniony organ badaniu w celu ustalenia zawartości alkoholu w organizmie.

Przypomnijmy, że do wypadku doszło na odcinku drogi krajowej nr 57 Bisztyniek-Wozławki.

— Sąd w uzasadnieniu tej decyzji wskazał, że popełnienie przez Alana G. zarzucanych mu czynów zostało w bardzo wysokim stopniu uprawdopodobnione zgromadzonymi w sprawie dowodami. W ocenie Sądu, zastosowanie tymczasowego aresztowania w stosunku do podejrzanego uzasadnione jest grożącą mu surową karą pozbawienia wolności. Ponadto, zachodzi obawa, że podejrzany przebywając na wolności może wbezwzględny sposób utrudniać prokuratorskie postępowanie poprzez ukrycie się lub ucieczkę. Istnieje również uzasadniona obawa, iż będzie on nakłaniał inne osoby do składania fałszywych zeznań — informuje sędzia Sądu Okręgowego w Olsztynie, Olgierd Dąbrowski-Żegalski.

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl
DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Michał Podolak,
Igor Hrywna,
Andrzej Mielnicki,
Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Andrzej Mielnicki
Artur Dryhynicz
WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl
CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539

AWARIA W KĄTACH ZAMKNEŁA WSZYSTKIE POCHYLNIE

Komunikat jaki opublikowały Wody Polskie – Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gdańsku, to bardzo zła wiadomość dla turystyki w tej części regionu. Awaria kanału obiegowego na pochylni Kąty w praktyce wyłącza korzystanie ze wszystkich pochylni na Kanale Elbląskim, czyli Buczyniec, Kąty, Oleśnica, Jelenie i Całuny. Do czasu usunięcia awarii będą nieczynne, a to potrwa.



Przypomnijmy, 16 sierpnia Wody Polskie RZGW w Gdańsku poinformowały o wyrwie w obwałowaniach chroniących Kanał. I chociaż nie ma zagrożenia dla ludzi i imienia, to wyłączenie kanału obiegowego powoduje wstrzymanie działania wszystkich pochylni. Doraźne działania naprawcze powstrzymają wypływ wody, jednak właściwa naprawa może potrwać nawet dwa tygodnie. O postępach naprawy i uruchamianiu poszczególnych pochylni RZGW ma informować w komunikatach nawigacyjnych. Ten ostatni brzmi: „Zamknięta zostaje droga wodna „Kanał Elbląski od jeziora Druzno do jeziora Mały Jeziorak i jeziora Szeląg Wielki na odcinku od km 36+600 do km 46+300, od dnia 16.08.2025 r. od godziny 15:00 do dnia 30.08.2025 r.

CIOS DLA BRANŻY ŻEGLUGOWEJ

Dla Żeglugi Ostródzko-Elbląskiej to poważny cios finansowy w i tak nie najlepszym sezonie. Nie ukrywa tego jej prezes Cezary Wawrzyński. Maj był mroźny, a czerwiec i lipiec chłodny i deszczowy. W międzyczasie wózek ze statkiem dwukrotnie wypadał z szyn na pochylni Oleśnica. Awaria pochylni Kąty to kolejny cios dla branży żeglugowej, bo ta

jedna pochylnia unieruchamia wszystkie i możliwość pływania po wszystkich pięciu pochylniach z powodu odcięcia zasilania w wodę.

— Może ktoś wreszcie zdecydować o przeznaczeniu corocznie środków na bieżące utrzymanie i konserwację tego wyjątkowego szlaku wodnego albo przestaniemy udawać, że to nasza krajowa marka turystyczna! — skomentował Cezary Wawrzyński. — Wszak ten wał nie przesiąkał od wczoraj, tak jak te szyny i koło nie zużywały się od wczoraj (awaria na pochylni Kąty sprzed kilku miesięcy - red.). Żaden to argument, że nie ma środków skoro państwo polskie stać na budowę przekopu Mierzei za 2,5 miliarda zł oraz nigdy nieukończonego bloku węglowego welektrowni Ostrółęka za 1,5 miliarda zł. Tu jest mowa o ledwie milionach, niewątpliwie społecznie uzasadnionych.

SZTANDAROWY „PRODUKT” TURYSTYCZNY

Kanał jest największym magnesem dla turystów odwiedzających naszą część województwa. To unikat w skali świata i jedno z kół zamachowych branży turystycznej Mazur Zachodnich i nie tylko. Wymieniany wśród turystycznych atrakcji jednym tchem obok Wielkich Jezior, Wilczego Szańca, Bitwy pod Grun-

waldem. To już marka i bez troskie traktowanie potrzeb tej turystycznej chłuby, braku środków na inwestowanie w jego bieżące naprawy irytuje wielu turystycznych operatorów i samorządy, które także „żyją” z Kanału, bo tu kwitną turystyczne biznesy w ich gminach. Jest wiele podmiotów uzależnionych poniekąd od Wód Polskich i ich działań związanych z drożnością Kanału. I – jak widać – z powodu braku środków RZGW po prostu nie jest w stanie utrzymać Kanału w należytym kondycji. Bez inwestowania będzie ładnie wyglądać jedynie na zdjęciach w folderach turystycznych.

BYĆ ALBO NIE BYĆ DLA BRANŻY

— Kanał będzie ulegał coraz częstszym awariom, tracąc swoje walory, jeśli nie będzie regularnie finansowany w odpowiednim stopniu przez władze państwowe — poinformował burmistrz Ostródy Rafał Dąbrowski. — Potrzebujemy większych nakładów, regularnych, corocznych, z budżetu państwa. Potrzebuje ich RZGW, potrzebuje ich nasz Kanał. Mówię o tym od wielu miesięcy - ci bardziej doświadczeni samorządowcy od wielu lat. Może ta duża awaria otworzy niektórym oczy? Może Kanał zostanie w końcu dostrzeżony, a środki na jego utrzymanie

będą należyte? Przed nami wielomilionowe inwestycje w infrastrukturę samego Kanału oraz projekty okołokanałowe w ramach Związku Gmin i Powiatów Kanału Elbląskiego i Pojezierza Iławskiego. Chwała za nie Urzędowi Marszałkowskiemu, który widzi jak ważny jest Kanał dla naszego regionu. Jednak bez stałych, regularnych i odpowiadających potrzebom Kanału wpływów ze strony budżetu państwa może się okazać, że setki milionów, które zostaną wydane w najbliższych latach w rozwój gmin i powiatów zrzeszonych w Związku okażą się... „skórka za wyprawkę”. A tego nikt by chyba nie chciał...

Jak dodał burmistrz Dąbrowski, nie ma silnych Mazur Zachodnich bez odpowiednio zabezpieczonego, przede wszystkim finansowo, Kanału. Liczy też na jak najszybszy remont i kolejne ratowanie końcówki sezonu i zaapelował do RZGW o maksymalne przyspieszenie remontu, bo to dla branży być albo nie być.

ŻEGLUGA

Obecna sytuacja z Kanałem, która zagraża całej reszcie sezonu, zaniepokoiła samorządowców i władze województwa. Na poniedziałkowym wieczór na pochylni Kąty zaplanowane zostało spotkanie m.in. z wicewojewodą Mateuszem

Szauerem, by omówić możliwości szybkiego zażegnania kryzysu na Kanale.

Na czas awarii pochylni w Kątach Żegluga Ostródzko-Elbląska przygotowała od 18 sierpnia alternatywne rejsy. Są to:

- rejs kanałowy na trasie: Pochylnia Buczyniec – mosty w Karczemce – jezioro Sambór – Pochylnia Buczyniec,
- rejs w stronę Oberlandu na trasie: Elbląg – jezioro Druzno – Kanał Elbląski – Elbląg,
- szlakiem Kanału Elbląskiego na trasie: Ostróda – Miłomłyn lub Miłomłyn – Ostróda,
- szlak Szeląga na trasie: Ostróda – Stare Jabłonki lub Stare Jabłonki – Ostróda,
- rejs spacerowy po Jeziorze Drwęckim,
- szlakiem Drwęcy na trasie: Ostróda – Jezioro Pauzeńskie – Ostróda.

Rejsy te mają chociaż częściowo ratować sytuację w czasie remontu pochylni Kąty. Jednak nie zastąpią pływania „po trawie”, czyli unikatowych pochylni zwózkami, na których statki pokonują różnicę poziomów wody. To one jak magnes przyciągają turystów.

280 MLN ZŁ NA KANAŁ

Plany, także finansowe, są obiecujące. Jak informowała kilka miesięcy temu RZGW w Gdańsku, są zaplanowane inwestycje, któ-

re mają poprawić warunki żeglugi i bezpieczeństwo na Kanale Elbląskim. Chodzi o dwa projekty o łącznej wartości ponad 280 mln zł, które mają być zrealizowane w latach 2026-2029. Za te pieniądze zostaną umocnione brzozy Kanału między służą Miłomłyn a wrotami w Buczyńcu, Miłomłynem a jeziorem Ewingi oraz z Miłomłyna do Starych Jabłonek. To pierwszy etap prac, które mają być prowadzone w latach 2026-2028 za ok. 258 mln zł. W drugim etapie, planowanym na lata 2027-2029, mają być przebudowane wybrane odcinki obwałowań i budowli pomiędzy wrotami Buczyniec a pochylnią Całuny. Przewidziano też modernizację jazu Miłomłyn oraz jazu Samborowo na rzece Drwęcy wraz z przenoską dla kajaków. Koszt tych prac to ok. 14 mln zł.

Z kolei projekt „Szlak kulturowy Kanału Elbląskiego” zakłada zagospodarowanie turystyczne terenu pięciu pochylni i czterech służ, tj. przystosowanie do zwiedzania, oznakowanie i wyposażenie w obiekty małej architektury. Zakładany koszt prac, które przewidziano na lata 2026-2028, to ponad 10 mln zł. Awaria w Kątach pokazuje, że potrzeb inwestycyjnych na Kanale jest wiele więcej.

CORAZ BLIŻEJ PRZENOSIN OLSZTYŃSKIEGO FLUMARKU

— Jesteśmy coraz bliżej przenosin flumarku w nowe miejsce – zapowiadają ratuszowi urzędnicy. Wskazywanych jest kilka lokalizacji. Być może, że rynek pozostanie na olsztyńskim Zatorzu.

Budki handlowe wzdłuż torów przy ul. Kolejowej w Olsztynie zostały ustawione w 1976 r. Oferta była różnorodna: od mody damskiej i męskiej po złotnictwo, usługi szewskie i rachunkowe. W latach świetności – głównie w drugiej połowie lat 80. XX w. – przy ul. Kolejowej można było praktycznie kupić wszystko, m.in. perfumy i odzież zachodnich marek (często jednak „wyrabianą” w Polsce) czy biżuterię. Niestety, od lat handel w tym miejscu podupadał. Obecnie miejsce to świeci pustkami.

W to miejsce jakiś czas temu pojawił olsztyński flumark, który od kilku lat prowadzony jest na obiekcie dawnego kolejowego klubu sportowego Warmia przy al. Sybiraków. — Flumark przyjął się na dobre – mówi Jerzy Bis, jego zarządca. — Co niedzielę przewijają się tu tysiące kupujących i setki sprzedających. Nie mam mowy, by to miejsce zniknęło. To jest bardzo popularne miejsce wśród mieszkańców, ale nie tylko.

BĘDZIE NOWA LOKALIZACJA

Miejsce to jednak zniknie, ale tylko z obecnej lokalizacji. Wszystko przez pomysł na zagospodarowanie terenów przy al. Sybiraków. Powstać ma tam Olsztyńskie Centrum Piłki Nożnej. Docelowo jedno z tych boisk ma być kryte, dwa kolejne ze sztuczną murawą, a ostatnie z naturalną nawierzchnią, na której będzie można rozgrywać czwarto-, a może nawet trzecioligowe mecze. Do tego dochodzą zaplecze techniczne oraz parkingi. Pierwszy etap budowy obejmie m.in. nowe boiska oraz infrastrukturę towarzyszącą. To dobra inwestycja dla mieszkańców, a szczególnie młodzieży.

W tej sprawie kłamka już zapadła. W tegorocznym budżecie miasta ratusz zapisał ponad 3 mi-



Fot. Zbigniew Wozniak

liony złotych na wykonanie pierwszych prac. — Jesteśmy coraz bliżej przenosin flumarku w nowe miejsce – mówi „Gazecie Olsztyńskiej” Patryk Pulikowski, rzecznik olsztyńskiego magistratu. — Obecnie trwają ostatnie ustalenia. Wszystko odbywa się w porozumieniu i współpracy z zarządcą tego miejsca.

Ze swojej strony ratusz nie chce zdradzać miejsca nowej lokalizacji flumarku. — Ogłosimy to w odpowiednim czasie – zapowiada Patryk Pulikowski. — Wszystko zależy od terminu planowanego rozpoczęcia prac przy pierwszym etapie budowy Olsztyńskiego Centrum Piłki Nożnej – dodaje.

A pierwszy etap tej inwestycji zakłada nie tylko budowę jednego boiska w miejscu flumarku. To także odnowienie trybun przy obecnym trawiastym boisku. Dochodzi do tego ustawienie dźwiękochłonnych ekranów od strony ul. Rataja i wykonanie prac porządkowych. Wartość tych prac to około 25 mln zł. Miasto posiada te środki, bo przesunęło je z planowanej przebudowy wschodniej trybuny stadionu przy al. Piłsudskiego. Z tej realizacji ratusz zrezygnował zapowiadając budowę nowego stadionu od podstaw.

GDZIE PRZENIESIE SIĘ FLUMARK?

Pod uwagę branych jest kilka lokalizacji – Jedną z nich są tereny przy ul. Kolejowej – mówi Jerzy Bis. Czy wgrę wchodzi także zamknięta obecnie hala „Zatorzanka”? — Ta lokalizacja nie jest brana pod uwagę. Ze względu na stan techniczny tego obiektu, nikt nie podpisze się pod zezwoleniem na wpuszczanie tam ludzi – dodaje.

Na nieoficjalnej liście znajduje się także targowisko przy hali targowej „Zatorzanka”. To miejsce jest również znane mieszkańcom Zatorza, którzy w dni targowe tłumnie robią tam zakupy z kilkudziesięciu stoisk. Działalność flumarku by z nim nie kolidowała, bo ten zarządzany

jest co niedziela, kiedy targowisko stoi puste.

— Dobrze by było, żeby flumark pozostał na Zatorzu. To część naszego osiedla, która na stałe wpisała się w jego życie – podkreśla Adrianna Malinowska, lokatorka jednej z kamienic przy ul. Limanowskiego.

Przypomnijmy, że tereny przy al. Sybiraków stał się własnością miasta w 2015 r. w wyniku wymiany gruntów z Polskimi Kolejami Państwowymi. Kolejarze dostali wzamian tereny przy głównym dworcu i w koszarach przy ul. Jagiellońskiej. Te pierwsze nieruchomości potrzebne były do pełnej realizacji nowego dworca PKP.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

OGŁOSZENIE

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Olecku,
ul. Zyndrama 4, 19-400 Olecko

ogłasza przetarg nieograniczony pisemny
na świadczenie usług konserwacyjnych w swoich zasobach
mieszkaniowych w zakresie instalacji wodno-kanalizacyjnych
w okresie: od 1 listopada 2025 r. do 30 listopada 2026 r.

Termin składania ofert upływa 04.09.2025 r. o godz. 8.00. Oferty należy złożyć w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej w Olecku przy ul. Zyndrama 4. Otwarcie ofert nastąpi 04.09.2025 r. o godz. 9.00 w biurze SM przy ul. Zyndrama 4. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie SM przy ul. Zyndrama 4, w Dziale Technicznym, w godz. 8.00-14.00, nr telefonu (87 520 30 67) oraz na stronie internetowej SM w Olecku pod adresem www.sm.olecko.pl. Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek skutków prawnych i finansowych.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
w Olecku

15225ocwo-a-M

REMONT WAŻNEJ ULICY W CENTRUM OLSZTYNA. BĘDĄ UTRUDNIENIA



Drogowcy zabrali się za remont ul. Nowowiejskiego, która leży w ścisłym centrum Olsztyna. Prace spowodują utrudnienia w ruchu.

Roboty mają związek z wymianą istniejącej sieci kanalizacji deszczowej oraz całej towarzyszącej jej infrastruktury. Choć główne prace będą prowadzone na ulicy Nowowiejskiego, zmiany w ruchu obejmą też sąsiednie ulice, m.in. Marii Konopnickiej, Natalii Żarskiej, 15 Dywizji i Wyzwolenia. Wykonawca podzielił roboty na trzy etapy, aby ograniczyć utrudnienia. Wczoraj została wprowadzona tymczasowa organizacja ruchu. Kierowcy muszą uzbroić się w cierpliwość. — Prace potrwać do końca lipca przyszłego roku – zapowiada Karol Grosz, zrzutsowego biura prasowego.

To część miejskiego programu modernizacji systemu odprowadzania wód opadowych. Program jest wart niemal 33 mln zł.

Etap 1:

Kierowcy jadący od skrzyżowania Konopnickiej i Kromera

będą mogli dojechać tylko do restauracji Casablanca. Wyjazd z parkingu przy Casablance będzie możliwy tylko ulicą Żarskiej. Parking przy ulicy Nowowiejskiego (za terenem prac) będzie dostępny od strony ulic 15 Dywizji i Wyzwolenia. Piesi i rowerzyści korzystać będą z tymczasowego ciągu pieszo-rowerowego, który zapewni bezpieczeństwo i płynność ruchu.

Etap 2:

Ruch samochodowy zostanie całkowicie wstrzymany, a parking przy ulicy Nowowiejskiego będzie zamknięty. Piesi i rowerzyści będą mogli poruszać się po wyznaczonych trasach.

Etap 3:

Ostatnia faza obejmie wymianę nawierzchni na całej długości ulicy Nowowiejskiego. Parking przy restauracji Casablanca pozostanie dostępny wyłącznie z ulicy Żarskiej, a wszystkie inne parkingi będą zamknięte. Ruch pieszy i rowerowy będzie odbywał się normalnie.

GS

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Olecku,
ul. Zyndrama 4, 19-400 Olecko

ogłasza przetarg nieograniczony pisemny na wymianę
wodomierzy, montaż nakładek umożliwiających odczyt
drogą radiową oraz dostawę oprogramowania
systemu odczytu stacjonarnego.

Termin składania ofert upływa 04.09.2025 r. o godz. 8.00. Oferty należy złożyć w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej w Olecku przy ul. Zyndrama 4. Otwarcie ofert nastąpi 04.09.2025 r. o godz. 10.00 w biurze SM przy ul. Zyndrama 4. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie SM przy ul. Zyndrama 4, w Dziale Technicznym, w godz. 8.00-14.00, nr telefonu (87 520 30 67) oraz na stronie internetowej SM w Olecku pod adresem www.sm.olecko.pl. Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek skutków prawnych i finansowych.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
w Olecku

15225ocwo-c-M

TROPEM SKRADZIONYCH IKON

To jedna z najgłośniejszych zagadek Warmii. Grudniową nocą 1990 roku z sali gotyckiej olsztyńskiego zamku zniknęło 29 ikon.

Po latach wróciły: Archanioł, Trzy Marie i Mandylion. Tropy wiodą przez Düsseldorf, Berlin i Recklinghausen. Reszta ikon wciąż czeka na powrót.

Zabytki bywają milczącymi świadkami – w przypadku olsztyńskiego zamku stały się też sprzymierzeńcem szajki rabusiów. Nocny skok z początku grudnia 1990 r. do dziś spędza sen z powiek muzealnikom i śledczym. Okoliczności kradzieży oraz późniejsze poszukiwania przypominają sceny z powieści Zbigniewa Nienackiego o Panu Samochodzik.

ALPINISTYCZNY WYCZYN

Wyjątkowa kolekcja 100 drogocennych ikon była dumą Muzeum Warmii i Mazur. Każdego dnia, po zamknięciu placówki, gotycka sala, w której eksponowano 87 z nich, była zamykana na plombę, a ekspozycja „Ikona rosyjska – dawne rzemiosło artystyczne” czekała w ciszy na kolejnych zwiedzających.

Kiedy po weekendzie, 7 grudnia 1990 r., zdjęto zabezpieczenie, zamiast blasku z gablot zobaczono wybite okno – wysoko, około dziesięciu metrów nad dziedzińcem. Kradzież wymagała i kociej zwinności, i alpinistycznego sprzętu. Został rozerwany parapet i puste miejsca po deskach.

Zniknęło dwadzieścia dziewięć obrazów pisanych na desce: Archanioł Michał, Trzy Marie u grobu, Mandylion, a także wiele rzadkich przedstawień święt i świętych. Na posadzce leżały rekwizyty jak z podręcznika włamywacza – latarka, śrubokręt i pończocha użyta jako kominiarka. Wieść o kradzieży błyskawicznie obiegła region; do zamku ściągnięto policję i prokuraturę. Tuż po północy 5 grudnia świadek dostrzegł przy murach jasnego opla kadetta, do którego dwaj zamaskowani mężczyźni ładowali wielkie worki. Gdy zostali zauważeni, odjechali. Na

tym ślad się urwał. Śledztwo umorzono rok później. W księdze strat zapisano kwotę, która brzmi dziś jak z innego świata – 912 milionów starych złotych.

KOLEKCJA, KTÓRA KUSIŁA

Los ikon był skomplikowany. Z zamku Czocha na Śląsku, trafiły do Muzeum Narodowego w Warszawie, a z niego, w dwóch partiach w 1980 i 1987 roku, przekazano je Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. To była ułożona z rozmysłem mozaika: szkoły moskiewska i nowogrodzka, wizerunki Chrystusa i Bogurodzicy, wielkie święta Kościoła, hagiografie świętych, deski z okładkami ze srebra i emalii obok skromniejszych, z okrytą fakturą drewna.

Na deskach widać było biografie przedmiotów – przemalówki, retusze, przyciemnione laki, czasem ślady ognia świec. Dla badacza to żywa opowieść o warsztatach i pobożności. Dla złodzieja – łup idealny. Poręczny, rozpoznawalny, łatwy do ukrycia i w latach dziewięćdziesiątych dość prosty do „wybielenia” na zachodnim rynku.

Ikony kusily. I to do tego stopnia, że na Warmii i Mazurach kradzież ikon stała się prawdziwą plagą. Nie tylko zamek w Olsztynie stracił ikony. Łupem złodziei padały też świątynie. W cerkwi w Olsztynie zniknęły deski z wizerunkami świętych, a ikonostas staroobrzędowców w Wojnowie okradano falami.

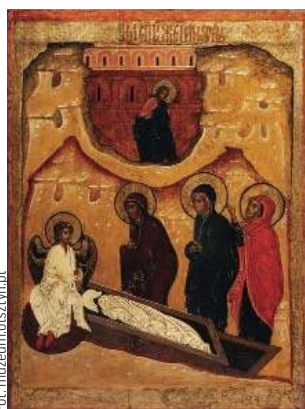
Modus operandi bywał podobny. Wybite okna, prowizoryczne drabiny, szybkie pakowanie do worków i ucieczka niepozornym autem. Dalsza droga prowadziła przez prywatne kolekcje i zachodnie aukcje. Tropy z Warmii zazwyczaj kończą się w katalogach z Düsseldorfu i Berlina, a czasem w muzeach – jak w Recklinghausen.



Skradziona ikona wróciła do Muzeum Warmii i Mazur



Archanioł Michał – ikona w srebrnej okładce z emalią, wróciła do MWiM w grudniu 2021 roku



TROPY ZZA ODRY

Era cyfrowa otworzyła nowe możliwości tropienia skarbów. W 2019 roku w internetowym katalogu Muzeum Ikon w Recklinghausen natrafiono na znajomą ikonę „Archanioła Michała”, pochodzącą z polskich zbiorów. Po



Mandylion (Nierukotworny Obraz Chrystusa) – tempera na desce, powrót 17 IV 2025 r.

„Trzy Marie u grobu” – tempera na desce, XVI w.; powrót w Wielki Piątek 2022 r.

weryfikacji okazało się, że to jedna ze skradzionych 29 ikon. W grudniu 2021 roku cenny obraz powrócił na olsztyński zamek. To pierwsze z dzieł odzyskanych po latach.

Wieść o sukcesie rozniosła się błyskawicznie. Gazety i portale podkreślały wyjątkowe znaczenie wydarzenia. Kilka miesięcy później pojawiła się kolejna nadzieja. W internetowym katalogu niemieckiej aukcji dostrzeżono ikonę „Trzy Marie przy grobie”

– kolejny eksponat zaginiony z olsztyńskich zbiorów.

Po weryfikacji potwierdzono, że to jedna z 29 ikon skradzionych w 1990 roku. W symboliczny dla tematu ikony Wielki Piątek, 15 kwietnia 2022 roku, obraz w asyście kustoszy wrócił do muzeum w Olsztynie. Powrót ikony

nazwano w mediach „wielkanocnym cudem”.

Wiosną 2025 nastąpił kolejny przełom. Na olsztyński zamek powrócił w końcu „Mandylion” – słynny „Nierukotworny wizerunek Chrystusa” na białym płótnie. Polscy restytutorzy odkryli go w katalogu aukcyjnym w Niemczech. Sprzedaż obiektu natychmiast wstrzymano. Wiceminister kultury przekazał ikonę kustoszom muzeum 17 kwietnia 2025.

WCIAŻ POSZUKIWANE

Dodatkowo w 2022 roku muzealnicy odnotowali kolejny ślad. W berlińskim domu aukcyjnym pojawiła się ikona „Narodzenie Matki Boskiej”, którą eksperci szybko powiązali z kradzieżą z 1990 roku. Co ciekawe dokumentacja ikony wskazuje na i jej wcześniejszą obecność w Düsseldorfie. Trudno oprzeć się skojarzeniu, że miasto nad Renem stało się czymś w rodzaju przerzutowego hubu dla skradzionych ikon. Pytanie, czy pozostałe ze skradzionych ikon też przeszły przez ten „dworzec przesiadkowy”, pozostaje otwarte.

Nie wszystkie zrabowane ikony wróciły do domu. Jedynie trzy. Trwa procedura odzyskiwania czwartej. Trop najcenniejszej z kolekcji – zwanej „Ikoną Pięciu Świętych Wojowników” – najprawdopodobniej prowadzi do Rosji. Jednak wojna na Ukrainie skutecznie zamknęła wszystkie drogi restytucji.

JAN BERDYCKI

OGŁOSZENIE

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ W ELBLĄGU

informuje, że w okresie od dnia 19.08.2025 r. do 09.09.2025 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Elblągu, tablicy ogłoszeń Zarządu Zieleni Miejskiej w Elblągu oraz na stronie internetowej ZZM zamieszczono Zarządzenie nr 391/2025 Prezydenta Miasta Elbląg z dnia 12 sierpnia 2025 r. w sprawie wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy z zasobów Zarządu Zieleni Miejskiej w Elblągu.

NIE ZAMYKAMY – ROZWIJAMY SIĘ

W ostatnich tygodniach wokół Powiatowego Centrum Medycznego w Braniewie pojawiło się wiele niepokojących informacji. Czy oddział chirurgii naprawdę przestaje działać? Czy szpital się zwiża, czy wręcz przeciwnie? O sytuacji w placówce, planach rozwoju i krążących spekulacjach rozmawiamy z Agnieszką Grzelak, prezes PCM w Braniewie.



Agnieszka Grzelak, nowa prezes szpitala w Braniewie

— W grudniu ubiegłego roku objęła Pani stanowisko prezes Powiatowego Centrum Medycznego w Braniewie.

— Tak, zostałam powołana przez zarząd powiatu na stanowisko prezesa po odwołaniu mojej poprzedniczki, pani Bożeny Duduś. Pracuję w ochronie zdrowia od 1994 roku, jestem pielęgniarką i prawnikiem, przez ponad 30 lat byłam związana ze szpitalem wojewódzkim w Elblągu. Zaczynałam jako pielęgniarka,

ka, później pracowałam w administracji, byłam kierowniczką działu. Przed objęciem funkcji prezesa w Braniewie przez dwa lata pracowałam jako dyrektor ds. pielęgniarstwa w szpitalu psychiatrycznym we Fromborku. Do Braniewa nie trafiłam znikąd, mam doświadczenie zarówno medyczne, jak i organizacyjne.

— W jakim stanie zastała Pani szpital w Braniewie w grudniu ubiegłego roku?

— Finansowo, szpital miał dodatni wynik. Kadrowo sytuacja też była pozornie stabilna, choć wiadomo, że w każdej placówce bywają rotacje i braki. Problemy kadrowe na chirurgii pojawiły się później, gdy kilku lekarzy zdecydowało się odejść.

— I wtedy pojawiły się plotki o likwidacji oddziału chirurgicznego.

— Niestety tak. W przestrzeni publicznej zaczęto rozpowszechniać nieprawdziwe informacje, że szpital się zamyka, że likwidujemy oddziały. To nieprawda. Oddział chirurgii został czasowo zawieszony na czas reorganizacji i remontu bloku operacyjnego. Złożyłam w tej sprawie formalny wniosek do wojewody. Od 1 września oddział wraca do normalnej pracy. Już mamy zaplanowane pierwsze operacje.

— Zatrudniono nowych chirurgów?

— Tak, i to sześcioro. Do zespołu dołączają: lek. Jacek Wiśniewski, który będzie pełnił funkcję ordynatora, lek. Michał Czechowski, lek. Eugeniusz

Bartosiewicz, lek. Piotr Weinberger, lek. Bartłomiej Staśkiewicz i lek. Marek Zamojcin. Część z nich wcześniej pracowała w Elblągu, część w innych ośrodkach. To bardzo doświadczeni specjaliści. Dodatkowo w poradni chirurgicznej wspomaga nas lek. Grzegorz Kaźmierowski.

— A ortopedia?

— Tutaj również wzmocniliśmy zespół. Obecnie w szpitalu pracuje pięciu ortopedów. Pozyskaliśmy m.in. bardzo dobrego chirurga ręki, lek. Andrzeja Walczyńskiego, bardzo dobrych ortopedów, lek. Kamila Orlikowskiego i lek. Piotra Nowaka.

— Co dokładnie obejmuje remont bloku operacyjnego?

— Remont prowadzony jest bez wstrzymywania pracy całego szpitala, tak, by nie zamykać placówki na wiele miesięcy. Blok operacyjny wymagał remontu od dawna. Najważniejszą rzeczą jest modernizacja instalacji elektrycznej, która może doprowadzić do awarii sprzętu medycznego. Gdy przyszedł tu do pracy, to przy pierwszym przeglądzie okazało się, że część sprzętu pracuje na przedłużaczach, co dla mnie jako medyka i osoby zarządzającej jest niedopuszczalne. Remontujemy sale operacyjne, niestety nie mamy możliwości dogłębnej ich modernizacji, ponieważ wymaga to pozwolenia i wielu uzgodnień oraz zdecydowanie więcej czasu. Dlatego podjęliśmy teraz działania niezbędne dla bezpieczeństwa pacjentów i personelu. Nie robimy rewolucji, ale to, co niezbędne, zostanie zrobione.

— Czy są plany dalszego rozwoju placówki?

— Tak. Od 18 sierpnia uruchamiamy w szpitalu



W szpitalu trwa remont bloku operacyjnego

medycynę pracy, to pierwszy raz w historii tej placówki. Na początek dla naszego personelu, ale już zgłaszają się lokalne firmy zainteresowane współpracą. To szansa na dodatkowe źródło przychodów. A w szerszej perspektywie chcemy wybudować nowy, nowoczesny blok operacyjny. Mamy już pozytywną opinię i staramy się ośrodki w ramach programu „Szpital przyjazny wojsku” realizowanego w ramach rządowej Tarczy Wschód. Chcemy, by był to nowoczesny, w pełni funkcjonalny blok operacyjny na miarę XXI wieku. Szpital w Braniewie ma 50 lat, a jego infrastruktura wymaga stopniowej modernizacji. Rozwijamy się również pod kątem możliwości kształcenia potencjalnych lekarzy. W czerwcu tego roku staliśmy się jednostką akredytowaną do prowadzenia specjalizacji w dziedzinie chorób wewnętrznych, daje to nam nowe możliwości do pozyskiwania lekarzy rezydentów.

— Jak zareagowała Pani na krążące plotki i komentarze dotyczące tego, że przyszedłaby zamknąć szpital w Braniewie?

— Ze smutkiem. Pojawiają się sugestie, że przyszedł z misją zamykania oddzia-

łów. Tymczasem to nie ja zlikwidowałam oddziały ginekologiczno-położniczy i pediatryczny, stało się to w 2022 roku za czasów mojej poprzedniczki. Wiem, że na pewno nie była to dla niej łatwa decyzja. Nie zamykam oddziałów, tylko chcę je rozwijać. Plotki i insynuacje są krzywdzące dla całego zespołu: lekarzy, pielęgniarek oraz pozostałego personelu medycznego, technicznego oraz administracyjnego. Potrzebujemy teraz spokoju i zaufania mieszkańców.

— Co chciałaby Pani powiedzieć pacjentom szpitala w Braniewie?

— Że szpital działa, rozwija się i nie zamierzamy się cofać. Nowi lekarze, nowe usługi, remonty — to wszystko robimy z myślą o pacjentach. Naszym celem jest zapewnienie bezpiecznej i dostępnej opieki medycznej w tym regionie. W mojej ocenie — jako medyka i osoby odpowiedzialnej za tę placówkę — wtak odległym i jednocześnie newralgicznym rejonie kraju, jak powiat braniewski, szpital po prostu musi istnieć. To teren graniczący bezpośrednio z Federacją Rosyjską. Dostęp do podstawowej pomocy chirurgicznej czy internistycznej to tutaj konieczność.

ROZMAWIAŁA EWELINA GULIŃSKA



W przestrzeni publicznej zaczęto rozpowszechniać nieprawdziwe informacje, że szpital się zamyka, że likwidujemy oddziały. To nieprawda — mówi Agnieszka Grzelak

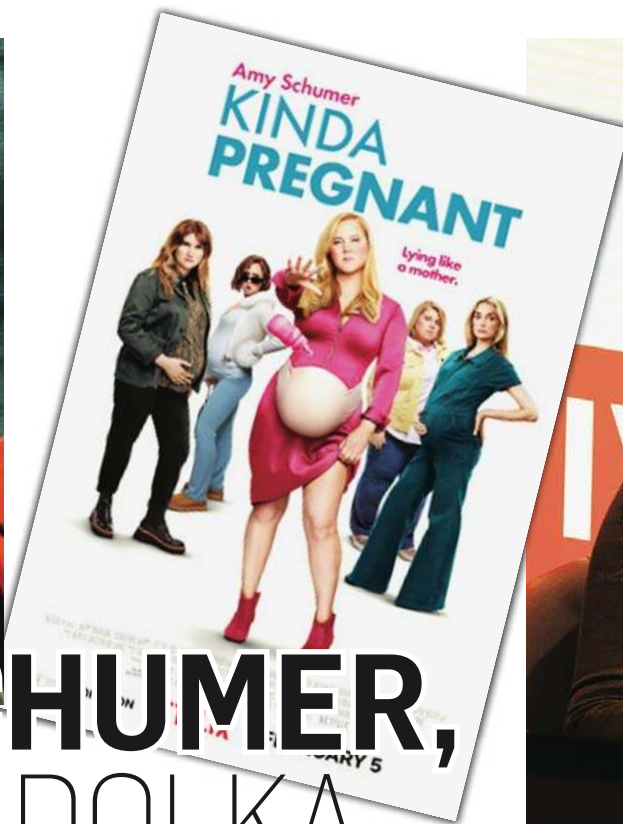
ZANOSI SIĘ NA UBAW PO PACHY

W dzieciństwie Lainy (Amy Schumer) grała matkę rodzącą dziecko ze swoją najlepszą przyjaciółką Kate. Potem obie dorosły i uczyły się w tej samej szkole. Wreszcie Kate wyszła za mąż i zaszła w ciążę. Kiedy Dave, chłopak Lainy, z którym jest od czterech lat, zaprasza ją na kolację i proponuje udział w trójkacie, kobieta traci panowanie nad sobą, bo jednak spodziewała się oświadczyć. Następnego dnia na zajęciach pali książki swoich uczniów i uruchamia alarm przeciwpożarowy. Natomiast kompletnie beztrojska Kate tego samego dnia podczas lunchu opowiada Lainy o swojej ciąży...!

Jakby tego było mało, następnego dnia w szkole Lainy dowiaduje się, że inna młodsza nauczycielka, Shirley, również jest w ciąży. Wspólnie idą do sklepu z odzieżą ciążową, gdzie Lainy przymierza sztuczny brzuch ciążowy — po czym cieszy się, że ludzie na ulicy życzą jej dobrze i traktują ją z szacunkiem. W dalszym ciągu z tą sztuczną ciążą idzie na zajęcia jogi prenatalnej, gdzie zaprzyjaźnia się z Megan, kobietą w ciąży.

Megan zaprasza Lainy do siebie na kolację, gdzie ponownie spotyka jej brata Josha (którego poznała w kawiarni) i jej męża Steve'a. Brzuch Lainy przypadkowo chwytą ogień, ale podczas „opatrywania” go Lainy nadal udaje ciążę. Fallon, jej współpracowniczka doskonale wie o jej udawanej ciąży i każe jej przestać, ale Lainy nie słucha. W sklepie z artykułami dziecięcymi syn Megan widzi Lainy i Kate i zauważa brak ciążowego brzuszka. Steve i Megan również tam są, ale Lainy się chowa, żeby jej nie widzieli.

Następnie Josh zaprasza Lainy na randkę na lodowisku, potem na kolację i tańce na jachcie City Cruises. Wpadają na Dave'a, jej byłego chłopaka, który wierzy jej, gdy mówi, że zaszła w ciążę podczas wyprzedaży z okazji Czarnego Piątku z okazji Święta Dziękczynienia. Megan odwiedza Lainy w szkole, zapraszając ją na zajęcia terapeutyczne dla kobiet w ciąży. Lainy wkłada pod sukienkę balon



AMY SCHUMER, MOJA IDOLKA

Choć „Kinda Pregnant” [‘Jakby w ciąży’] to amerykańska komedia z Amy Schumer w roli głównej, która opowiada historię 40-letniej nauczycielki Lainy, pragnącej — wzorem dwóch koleżanek z pracy, też zająć w ciążę — sama Amy otwarcie mówi, jakich horrorów doświadczyła, kiedy w jak najbardziej realnej ciąży próbowała donosić swojego syna, Gene'a.

z helem zamiast sztucznego brzucha, by wyglądać, jakby była w ciąży. Fallon również pojawia się na zajęciach, udając, że jest w ciąży.

Potem jest romans z Joshem, kolejne sposoby na podtrzymywanie fikcyjnej ciąży, m.in. z pomocą pieczonego kurczaka, nader nieoczekiwane i drastyczne ujawnienie prawdy, zerwane kontakty z Megan i Joshem... Generalnie, prócz jednej kraksy — wszystko kończy się dobrze, ale... To jest fikcja.

Bo życie Amy Schumer napisało zupełnie inny i znacznie smutniejszy scenariusz...

NAGA PRAWDA

Jak sama dziś wspomina — Amy Schumer doświadczyła przerażających komplikacji w ciąży z synem Gene'em, który urodził się 5 maja 2019 roku. Zaczęło się już na samym początku: Amy doświadczyła niepokojących i znacznie intensywniejszych niż normalne wymiotów w czasie ciąży. O ile w październiku Amy podzieliła się ze swoimi fa-

nami na Instagramie radosną informacją o ciąży, o tyle już kilka tygodni później napisała, że musi odwołać koncert z powodu silnych porannych mdłości, schorzenia znanego jako nadmierne wymioty ciążowe.

— Naprawdę nie mogłam się doczekać tych koncertów. A teraz muszę je przełożyć — mówiła wówczas w wywiadzie dla CNN. — Jestem w szpitalu. Nic mi nie jest. Dziecko ma się dobrze, ale wszyscy, którzy mówią, że drugi trymestr jest lepszy, nie mówią całej prawdy. W tym trymestrze czuję się jeszcze gorzej niż w pierwszym.

Schorzenie to może powodować wyniszczające nudności i wymioty, które mogą „obniżyć jakość życia kobiety.

Cesarskie cięcie też było z rodzaju przeżyć bardziej horrorystycznych.

— Wymiotowałam przez całą pierwszą godzinę po cesarskim cięciu — powiedziała w podcaście Informed Pregnancy and Parenting w 2019 roku. — Poród powinien trwać około półtorej

godziny. Mój trwał ponad trzy z powodu endometriozy.

Amy pierwotnie planowała rodzić z doułą, czyli kobietą, która w czasie porodu zapewni położnicy wsparcie emocjonalne, informacyjne i fizyczne w okresie okołoporodowym — ale ostatecznie zdecydowała się na cesarskie cięcie, ponieważ nadal chorowała.

— Była deszczowa niedziela, obudziłam się z wymiotami i byłam przerażającą chora przez cały tamten czas — powiedziała. — Pomyślałam sobie: „Nie mogę już tego robić”. Byłam taka wielka i nieszczśliwa, że nie mogłam niczego utrzymać w żołądku.

— Poród Gene'a był też dość brutalną torturą — wspomina Amy, choć przyznaje, że po urodzeniu syna objawy wymiotów ciążowych ustąpiły. Amy chciałaby jednak wiedzieć wcześniej, że ciąża jest „naprawdę trudna” i „zagrożająca życiu” — jak powiedziała niedawno magazynowi „Us Weekly”.

Później przeszła histerek-tomię (zabieg chirurgiczny



polegający na usunięciu macicy) i usunięcie wyrostka robaczkowego w celu leczenia endometriozy. Ozmaganiach z endometriozą Amy mówi otwarcie od lat. Na swoim Instagramie udostępniła kilka postów o tym doświadczeniu, w tym jeden, w którym rozplakała się nad tym, jak poważna była jej endometrioza. — Miałam guz w wyrostku robaczkowym, który został zniszczony przez endometriozę. Torbiele czekoladowe w obu jajnikach. Endometrioza macicy, mięsień biodrowo-lędźwiowy — wszystko to, co do tej pory odczuwałam, zostało wyjaśnione i uwolnione od bólu — napisała w 2021 roku. — Już jestem odmienioną osobą. Rozpiera mnie radość z nowej energii, którą mam, by być z moim synem.

Dziś Amy bezustannie mówi o tym, jak bardzo kocha być mamą. — Chcę po prostu być z nim tak często, jak to możliwe — powiedziała magazynowi People w 2022 roku. — Jestem bardzo wdzięczna, że mogę pracować i mieć czas dla siebie. Ale to okropne. To boli. To znaczy, nie ma mowy. To bolesne.

Z kolei w listopadzie 2024 Amy w zabawny sposób udostępniła na Instagramie filmik o tym, jakie to zabawne — i trudne jednocześnie — jest mieć pięciolatka wyciągającego kilka rolek papieru toaletowego z pełnej wanny, jednocześnie

stapając po śmieciach, które wyglądają, jakby zostały rzucone na podłogę w łazience. — To wcale nie jest trudne — żartowała. — Tak, nie, podoba mi się to... po prostu cieszymy się wzlotami i upadkami posłuszeństwa i cieszymy się z naszego sukcesu.

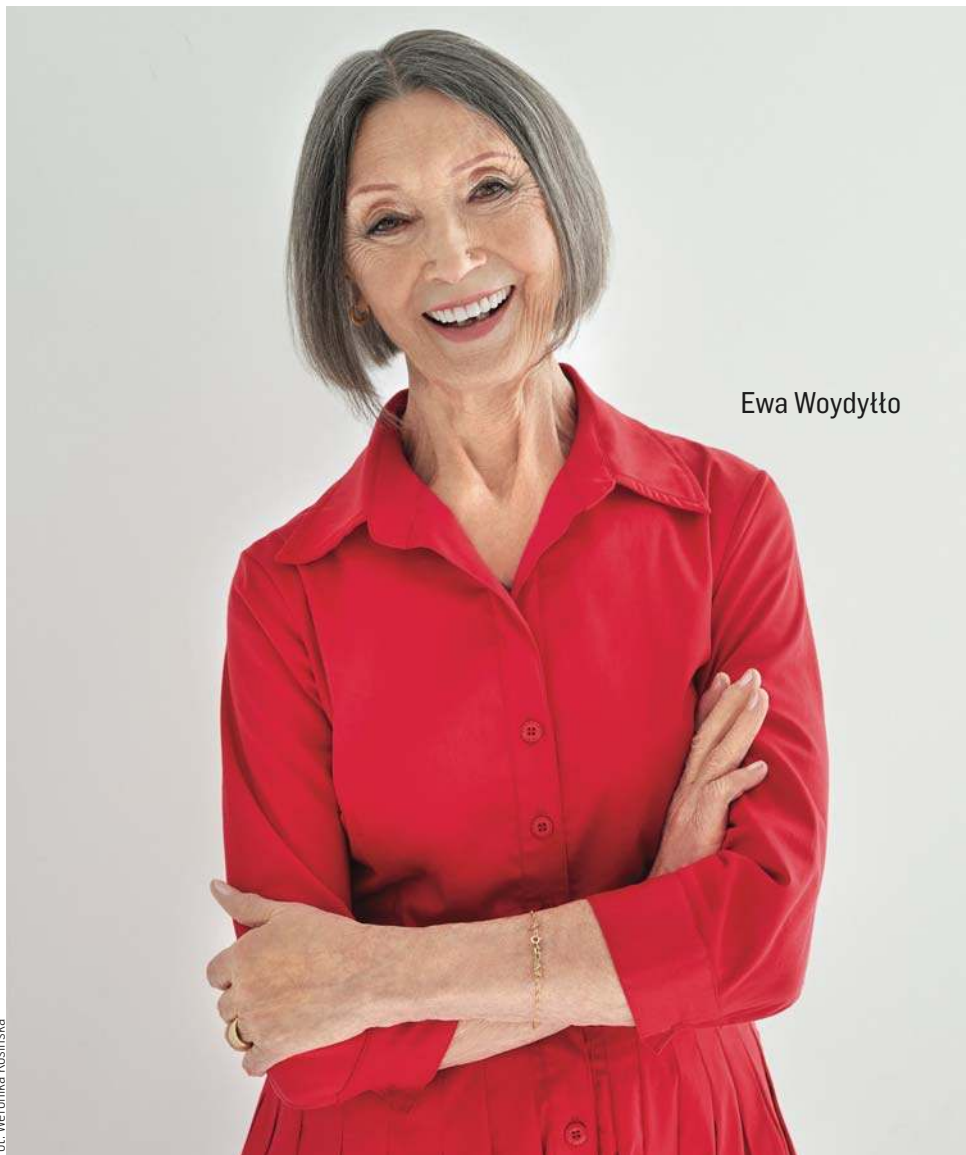
Film „Kinda Pregnant” serdecznie polecam. Tak samo jak inny film — „Plan B” z Jennifer Lopez. Ale polecam też inny film — „Maybe Baby”, w którym Joely Richardson i Hugh Laurie stają dosłownie na głowie i uszach, by począć dziecko. To ile emocjonalnie dla obojga jest to wielkie wyzwanie, chwilami trauma właściwie po równo — o tyle ten konkretny obraz bardzo dobitnie pokazuje, jak wielkim obciążeniem fizycznym i fizjologicznym jest procedura in vitro dla kobiety. To właśnie „Maybe Baby” odziera in vitro z jakichkolwiek koronek i lukru — to właśnie ten film wszystkim nieświadomym jest wciąż niespełna dwóch godzin udowodnić, dlaczego natura to kobietę wybrała na noszenie ciąży...

Polecam kino — ale polecam życie. Bo naprawdę czasem pozory mylą, a niestety — nie wszystko złoto, co się świeci...

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Korzystałam z materiałów na stronie amyschumer.com oraz z konta Instagram @amyschumer.

SZCZĘŚLIWE DZIECI WYCHOWUJĄ SZCZĘŚLIWI RODZICE



Ewa Woydytło

— Jak być szczęśliwym, kiedy od dzieciństwa słyszymy: „życie jest ciężkie”? Wolimy ponarzekać, niż myśleć pozytywnie?

— Myślenie pozytywne nie oznacza ignorowania zła. To skupienie się na pozytywnych aspektach życia i wykorzystywaniu ich do radzenia sobie z trudnościami. Chodzi o świadome kierowanie uwagi na to, co dobre, co daje siłę i motywację do działania. Myślenie pozytywne nie jest naiwnością, ale strategią radzenia sobie z wyzwaniami. Można zacząć od rozejrzenia się dookoła i zauważenia: „Mam mamę, dziecko, męża”. Mężczyzna może powiedzieć: „Mam żonę, rodzinę”. Przypomnij sobie wszystkie zalety twojego dziecka, co jest

ładnego w twoim mieście, co kochasz w swoim kraju, które zakątki, krajobrazy. Powiedz, co lubisz jeść, co tobie najbardziej smakuje. Przypomnij sobie, które krajobrazy lubisz. Zaczynij tylko o tym myśleć.

— W książce „Wszystkiego najlepszego! Jak dbać o własne szczęście” mówi pani o tym, co blokuje nas w osiąganiu szczęścia: narzekanie, krytykanctwo, obrażalstwo, obwinianie, wścibstwo, sekrety. Szczęścia można się nauczyć?

— Właśnie dlatego w tej książce pokazuję, że szczęścia można się nauczyć. Mówię, co może w tym pomóc. Jeśli na przykład nie mam w sobie umiejętności radosnego witania dnia, zmuszam



— MYŚLENIE POZYTYWNE NIE OZNACZA IGNOROWANIA ZŁA. TO SKUPIENIE SIĘ NA POZYTYWNYCH ASPEKTACH ŻYCIA I WYKORZYSTYWANIU ICH DO RADZENIA SOBIE Z TRUDNOŚCIAMI. CHODZI O ŚWIADOME KIEROWANIE UWAGI NA TO, CO DOBRE, CO DAJE SIŁĘ I MOTYWACJĘ DO DZIAŁANIA. MYŚLENIE POZYTYWNE NIE JEST NAIWNOŚCIĄ, ALE STRATEGIĄ RADZENIA SOBIE Z WYZWANIAM.

Szczęście jest umiejętnością, którą można kształtować. A pierwszym krokiem jest świadome kierowanie uwagi na to, co dobre w naszym życiu. Rozmawiamy z dr Ewą Woydytło, psychoterapeutką.

się do tego. Przypomnij sobie dobre rzeczy, które od kogoś usłyszałaś. Wróć pamięcią do chwili, w której zakochałaś się w swoim mężu czy zakochałeś się w swojej żonie. To myśli kierują naszymi emocjami. Momenty uniesienia, radości, narodziny dziecka – o tym można myśleć. Jednak my często koncentrujemy się na tym, co było złe w naszym dzieciństwie, i wtedy sami siebie skazujemy na cierpienie. Jeśli ja sama przywołuję tylko to, co złe, patrzę na świat, który jest piękny, ale koncentruję się na tym, który taki nie jest, to jest to nasza decyzja. To nasz wybór, który staje się nawykiem. Niestety wtedy to dyktuje postawy życiowe. Zacytuje tutaj wspaniałą ukraińską pisarkę Oksanę Zabuzko: „Posiejesz nawyki, zbierzesz charakter. Posiejesz charakter, zbierzesz los”. Wszystko zaczyna się od nawyku. Jeśli przyzwyczaiłaś się do narzekania, będziesz widzieć wszystko w ponurych barwach. Jeśli przyzwyczaiłaś się do krytykowania, twoje dziecko nie dowie się, że je kochasz. Widzisz wtedy wyłącznie złe rzeczy: „A czemu masz bałagan?”, „A czemu się nie uczesałaś?”, „A czemu masz brudne ręce?”, „A czemu dostałaś tylko trójkę?”. W ten sposób tym dzieciom, które przynoszą na świat radość życia, bardzo szybko zabrania się czuć tę radość. Tej radości nie przynoszą jedynie ciężko chore dzieci. Natomiast większość dzie-

ci ją wnoszą. Co my robimy? Mówimy: „A dlaczego tak się śmiesz?”, „A po co tak skaczesz?”, „A siedź cicho, nie odzywaj się”. Trzeba popatrzeć też na skutki własnego myślenia i zachowania.

— Trudno wyrzucić te schematy, w których funkcjonowaliśmy od lat.

— Trudno. Moją pierwszą specjalizacją jest terapia uzależnień, więc wiem, że tak jak alkoholikowi trudno jest rzucić alkohol, narkomanowi – trudno jest żyć bez narkotyków, tak trudno zrezygnować z narzekania, uzalania się nad sobą czy rozpamiętywania złych rzeczy. Patrząc jednak na to, jak radzą sobie z tym miliony ludzi, nic nie stoi na przeszkodzie, by to zmienić.

— Pani też radzi, by zdefiniować szczęście jako umiejętność, a nie cel, co pozwala bardziej świadomie do niego dążyć. Jak ją kształtować? Tutaj potrzeba silnej woli?

— Na pewno potrzebna jest silna wola. Muszę postanowić. Powiedzieć, że już nie będę narzekać. Dobrym sposobem jest otaczać się wyłącznie pozytywnymi ludźmi. Jeśli obok ciebie znajdzie się osoba, która jest maruderem, narzekaczem, małkontentem – unikaj jej. Powiedz jej: „Przy tobie robi mi się bardzo nieprzyjemnie”, „Przy tobie czuję się źle, dlatego będziemy widywać się rzadziej”. Nawet Pismo Święte mówi:

„Miłuj bliźniego swego jak siebie samego”. Czyli kogo najpierw? O kogo masz zadbać i dlaczego o siebie? Bo drugiemu człowiekowi nie dasz tego, czego nie masz. Kiedy nie masz pogody ducha, przekażesz ponuractwo. Jak nie masz poczucia radości, dasz smutek. Rodzice powinni dbać przede wszystkim o to, by to oni byli szczęśliwi. Wtedy dzieci będą szczęśliwe. To Nietzsche powiedział: „Szczęśliwe dzieci wychowują szczęśliwi rodzice”.

— Szczęśliwi ludzie nie wywołują wojen.

— Oczywiście. Szczęśliwi ludzie nie biją, nie krzywdzą, nie podstawiają innym nogi. A jeśli zdarzy się, że kogoś potrafią, mówią: „Co mogę zrobić, żeby mniej ciębie bolało?”. Szczęśliwy człowiek dzieli się szczęściem.

KATARZYNA
JANKÓW-MAZURKIEWICZ

Ewa Woydytło

– dr psychologii, terapeutka uzależnień, publicystka i autorka wielu książek pełnych porad oraz wiary w to, że nasze szczęście zależy od nas samych. Propagatorka ruchu, miłośniczka tenisa na korcie i na trybunach. Autorka m.in. „Szczęścia można się nauczyć” (Wydawnictwo Zwierciadło) oraz „Wszystkiego najlepszego! Jak dbać o własne szczęście” (Wydawnictwo Literackie). Olsztyn odwiedziła 12 sierpnia na zaproszenie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej.



Szeregowiec Kornelia Podrażka

WOJSKO POTRZEBUJE MŁODYCH

„Chcę zbudować co najmniej 300-tysięczną armię – najsilniejszą w Europie” – zapowiedział niedawno prezydent Karol Nawrocki, obejmując zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi RP. To plan ambitny, ale realny, a przede wszystkim potrzebny. W świecie, w którym granice bezpieczeństwa przesuwają się szybciej, niż byśmy chcieli, każda inwestycja w siłę obronną państwa ma ogromne znaczenie dla naszej suwerenności i spokoju. Jednak sam plan to za mało, ponieważ potrzebni są ludzie, którzy zdecydują się włożyć mundur.

PRZYSIĘGA W WĘGORZEWIE

W sobotę 9 sierpnia w Węgorzewie miałam okazję zobaczyć, jak ta wizja staje się rzeczywistością. Ponad stu młodych ochotników złożyło przysięgę wojskową w I Brygadzie Mazurskiej Artylerii im. Gen. Józefa Bema. Plac apelowy wypełnili nie tylko żołnierze, ale też ich bliscy – rodzice, rodzeństwo, dziadkowie, przyjaciele. Widać było dumę i wzruszenie. Wśród przysięgających była moja kuzynka, Ewelina. Jeszcze niedawno uczennica LO w Olsztynie, szczupłutka i krucha dziewczyna (trudno było znaleźć pas dla niej, bo każdy, choć maksymalnie ściągnięty był za luźny), nadająca się raczej do modelingu, a dziś – po 27 dniach szkolenia – silna, zdyscyplinowana, pewna swojej drogi żołnierka, która sprawnie posługu-

je się karabinem, umie się okopać i jest w stanie przetrwać najcięższe ćwiczenia w 30 stopniowym słońcu w umundurowaniu, z ogromnym plecakiem, w ciężkich skórzanych trepach i z bronią.

– TE 27 DNI TO BYŁA PRAWDZIWA PRÓBA – I DLA CIAŁA, I DLA GŁOWY – OPOWIADA EWELINA. – MUSZTRA, ZAJĘCIA TERENOWE, CODZIENNY RYGOR, SZKOLENIE STRZELECKIE, KOMUNIKACJA, POMOC MEDYCZNA, KOORDYNACJA DZIAŁAŃ. STAŁAM SIĘ BARDZIEJ CIERPLIWA I WYTRWAŁA, WZMOCNIŁAM SIĘ FIZYCZNIE. ZOBACZYŁAM SVOJE GRANICE I PRZEKONAŁAM SIĘ, ŻE POTRAFIĘ JE PRZEKRACZAĆ. NAUCZYŁAM SIĘ SAMODYSCIPLINY I ODPORNOŚCI. MIMO ŻE MAM DOPIERO 19 LAT I WYDAWAŁO MI SIĘ, ŻE MAM RACZEJ ŚREDNIĄ KONDYCJĘ – PORADZIŁAM SOBIE ŚWIETNIE I OTRZYMAŁAM DOSKONAŁĄ OCENĘ NA ZAKOŃCZENIE SZKOLENIA.

Rodzice Eweliny, Jolanta i Arkadiusz, byli bardzo wzruszeni, a jej brat Kamil – żołnierz zawodowy – dumny jak nigdy. Radość i poczucie chwały i honoru udzieliły się całej rodzinie i przyjaciółom. To właśnie takie momenty pokazują,



Po przysiędze w I Brygadzie Mazurskiej Artylerii im. Gen. Józefa Bema w Węgorzewie

ROZKAZ SERCA

Na początku była ciekawość i chęć sprawdzenia siebie oraz naturalna potrzeba zarobienia na swoje wydatki. Sumy sporej, jak za jeden miesiąc, 6000 zł. Po 27 dniach szkolenia Ewelina Piec – 19-letnia, piękna, delikatna i wrażliwa dziewczyna – mówi z przekonaniem, że tamte motywy są obecnie drugorzędne, ponieważ po tym doświadczeniu odkryła, że chce służyć Polsce jako żołnierz zawodowy. Jej historia to dowód, że dobrowolna zasadnicza służba wojskowa daje nie tylko nowe umiejętności, inspiracje na przyszłość, ale i siłę, której wielu młodych nie spodziewa się w sobie odnaleźć.

że wojsko to nie tylko służba, ale też wspólne przeżycie i doświadczenie, które jednoczy bliskich i wzbudza podziw i uznanie.

KTO MOŻE WZIĄĆ UDZIAŁ?

Dobrowolna zasadnicza służba wojskowa (DZSW) jest skierowana do wszystkich, którzy ukończyli 18 lat, mają polskie obywatelstwo, co najmniej podstawowe wykształcenie, nieposzlakowaną opinię, są zdolni fizycznie i psychicznie do pełnienia służby wojskowej oraz nie byli karani za przestępstwo umyślne. Te wymagania są proste, ale jasno wyznaczają, że do wojska trafiają osoby gotowe wziąć odpowiedzialność za siebie i innych.

SZKOLENIE PODSTAWOWE – PIERWSZY KROK DO MUNDURU

Szkolenie podstawowe trwa do 27 dni i odbywa się w jednostce wojskowej lub na poligonie. To intensywne doświadczenie dla tych, którzy jeszcze nie mieli okazji stanąć w szeregu. Uczestnicy poznają od środka codzienność żołnierza: od musztry i regulaminów wojskowych, przez szkolenie strzeleckie, aż po wiedzę z zakresu logistyki, komunikacji i ratownictwa. Każdy dzień przynosi nowe umiejętności i wyzwania, które hartują charakter i wzmacniają kondycję fizyczną. Plan dnia jest wymagający – pobudki 5 rano, ćwiczenia, zajęcia w terenie – ale niedziele są wolne, by odpocząć i nabrać sił.



Szeregowiec Ewelina Piec z rodzicami

SZKOLENIE SPECJALISTYCZNE – ROZWÓJ I SPECJALIZACJA

Po podstawowym etapie można przejść do szkolenia specjalistycznego, które trwa do 11 miesięcy. Ten etap pozwala rozwijać się w wybranej dziedzinie: obsługa sprzętu, taktyka, specjalistyczne szkolenia techniczne czy logistyczne. Ukończenie tego etapu otwiera drogę do zawodowej służby wojskowej, Wojsk Obrony Terytorialnej lub aktywnej rezerwy. Osoby, które ukończą tylko etap podstawowy, a później zmienią zdanie, mają trzy lata, by wrócić i dokończyć część specjalistyczną.

CO ZYSKUJESZ?

Korzyści zdobycia Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej (DZSW) są konkretne i odczuwalne. Żołnierz otrzymuje wynagrodzenie miesięczne, ma zapewnione bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie, pełne ubezpieczenie społeczne, opiekę medyczną, 78% zniżki na przejazd PKP. Dodatkowo zyskuje pierwszeństwo w powołaniu do zawodowej służby wojskowej i w zatrudnieniu w administracji publicznej, a jeśli jest zatrudniony – ochronę stosunku pracy. Jedną z największych zalet jest możliwość zdobycia bezpłatnych kwalifikacji – prawa jazdy kategorii C, C+E, D, uprawnień spawacza, nurka, skoczka spadochronowego, operatora maszyn i sprzętu inżyneryjnego.

PO UKOŃCZENIU SŁUŻBY

Po zakończeniu DZSW żołnierz może na swój

wniosek zostać powołany do zawodowej służby wojskowej, terytorialnej służby wojskowej lub aktywnej rezerwy. Jeśli takiego wniosku nie złożą, zostaje przeniesiony do rezerwy pasywnej. Dowódca jednostki ma prawo zaproponować etat w służbie zawodowej żołnierzowi, który wykazał się wyjątkowym zaangażowaniem.

JAK SIĘ ZGŁOSIĆ?

Rekrutacja jest prosta. Wniosek można złożyć przez portal zostanzolnierzem.pl, ePUAP lub bezpośrednio w Wojskowym Centrum Rekrutacji. Cały proces, od złożenia dokumentów po decyzję, może trwać zaledwie dwa dni. To sprawia, że od momentu podjęcia decyzji do włożenia munduru droga jest naprawdę krótka.

DLACZEGO WARTO?

Dobrowolna zasadnicza służba wojskowa to nie tylko ścieżka dla tych, którzy od zawsze marzyli o wojsku. To także okazja dla tych, którzy chcą się sprawdzić, zdobyć nowe umiejętności i przekonać się, że potrafią więcej, niż im się wydaje. Historia Eweliny pokazuje, że nawet ktoś młody, delikatny i niedoświadczony może stać się silny, zdyscyplinowany i gotowy do służby. Może właśnie jej przykład sprawi, że ktoś, kto dziś jeszcze się waha, jutro zrobi ten krok, tak jak Ewelina, która zdecydowała o zostaniu żołnierzem zawodowym i wybrała studia, które jej to umożliwią.

ZDZISŁAWA KOBYLIŃSKA

PLAŻOWICZE ZABLOKOWALI STRAŻ POŻARNĄ



— Okrok od tragedii. Czy my wszyscy już zwariowaliśmy, czy potrzeba ludzkiej śmierci żebyśmy zaczęli myśleć? Pluski są nieprzejezdne. I nieważne że to tylko kilka dni w roku. Każdego dnia roku wioska ma być przejezdna. Inaczej kiedyś dojdzie do nieszczęścia — twierdzą strażacy z OSP.

Na sytuację zareagowały władze gminy Stawiguda, na ternie której leżą Pluski. — Takie sytuacje nie mogą się zdarzać. Nasza gmina jest gościnna, ale wszyscy musimy dbać o bezpieczeństwo. Dlatego po poście OSP Pluski (na profilu społecznościowym - red.) zawiadomiłem policję. Efekt wizyty patrolu - sześć wniosków o ukaranie. Czy naprawdę potrzebujemy takiej adrenaliny podczas wypoczynku? Proszę, myślimy także o innych — stwierdził Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda.

WPADLI GANGSTERZY OD NIEBEZPIECZNYCH ODPADÓW

W ramach postępowania nadzorowanego przez Prokuraturę Krajową w Łodzi funkcjonariusze CBŚP i warmińsko-mazurskiej Krajowej Administracji Skarbowej zatrzymali kolejne dziewięć osób powiązanych z działalnością gangu działającego w całym kraju.

Grupa działała od 2020 r. Zajmowała się tworzeniem nielegalnych składowisk odpadów niebezpiecznych i fałszowaniem dokumentacji związanej z ich utylizacją.

Wśród zatrzymanych jest ośmiu kierowców ciężarówek, którzy wiedząc, co przewożą, transportowali odpady na nielegalne wysypiska. Dziewięć osobie przedstawiono zarzuty kierowania grupą przestępczą, sprowadzenia zagrożenia dla zdrowia i życia wielu osób oraz fałszowania dokumentacji. Decyzją sądu osoba ta została aresztowana.

Służby przeprowadziły też kontrole składowisk w województwie dolnośląskim. W powiecie lubińskim na terenach poeksploatacyjnych oraz rolnych znaleziono odpady komunalne, budowlane i niebezpieczne, które były pod grubą warstwą betonu.

— W ten sposób sprawcy próbowali uniemożliwić ich wykrycie i utrudnić wykorzystanie specjalistycznego sprzętu — wyjaśniła officer prasowy Izby Administracji Skarbowej w Olsztynie, asp. Marta Rosiak.

W powiecie legnickim podczas wykopów znaleziono m.in. zmielone tworzywa sztuczne, szkło, metale niebezpieczne. Odpady miały również oznaczenia innych krajów, co może wskazywać na ich pochodzenie spoza granic RP.

Z kolei w powiecie wrocławskim funkcjonariusze zabezpieczyli pojemniki typu mauzer z cieczami, szlamem i substancjami zestalonymi, a także inne odpady komunalne.

— Znalaziono tam również zagraniczne etykiety, czasopisma i tablice rejestracyjne. W każdej z tych lokalizacji potwierdzono obecność substancji szczególnie niebezpiecznych, takich jak rozpuszczalniki organiczne, żywyce i związki ropopochodne — przekazał rzecznik Centralnego Biura Śledczego Policji, kom. Krzysztof Wrześniowski.

PAP

NOWY PARTNER BIZNESOWY PORTU LOTNICZEGO W SZYMANACH

Spółka zarządzająca Portem Lotniczym Olsztyn-Mazury podpisała w ubiegłym tygodniu list intencyjny z firmą, która ma uruchomić w Szymanach serwis małych statków powietrznych. To kolejna inicjatywa związana ze strategią dywersyfikacji działalności naszego regionalnego lotniska.

Rzecznik Portu Lotniczego w Szymanach Dariusz Naworski poinformował, że w ramach planowanej inwestycji Aerosix AG sp. z o.o. ma uruchomić serwis małych statków powietrznych, obejmujący prace renowacyjne i serwisowe.

Na potrzeby działalności wynajmie budynek części dozorowanej lotniska oraz hangar w strefie lotniczej.

Jak podano w komunikacie, przedsiębiorstwo zamierza utworzyć certyfikowane centrum serwisowo-remontowe dla General Aviation; będzie realizowało na terenie Portu Lotniczego w Szymanach szerokie usługi związane z profesjonalną obsługą serwisową statków powietrznych o napędzie tłokowym i turbinowym.

„Aerosix AG planuje nie tylko wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań technologicznych w branży, ale

także wdrożenie programów szkoleniowych, co pozwoli na kształcenie i zatrudnienie nowego pokolenia specjalistów z regionu” — zapowiedział reprezentujący tę firmę Artur Mędrzycki.

Planowana inwestycja wpisuje się w strategię dywersyfikacji działalności Portu Lotniczego Olsztyn-Mazury i jego roli jako ważnego zaplecza dla lotnictwa w regionie. „Ta współpraca wzmocni segment lotnictwa ogólnego i poszerzy ofertę usług dostępnych w naszym porcie, a jednocześnie stworzy nowe miejsca pracy dla wykwalifikowanych specjalistów branży lotniczej” — ocenił prezes spółki zarządzającej portem Olsztyn-Mazury Wiktor Wójcik.

To kolejna tego typu inicjatywa realizowana w Szy-

manach. W czerwcu spółka zarządzająca lotniskiem podpisała umowę o współpracę z AMS Poland sp. z o.o. - firmą z grupy Poente Technical - w ramach unijnego projektu „Flight Eco Center”, który obejmuje budowę nowoczesnych hangarów do obsługi technicznej i recyklingu statków powietrznych.

Regionalny port lotniczy w Szymanach koło Szczyt na działa od stycznia 2016 r., powstał w miejscu dawnego lotniska wojskowego. Jedynym udziałowcem spółki zarządzającej lotniskiem jest samorząd woj. warmińsko-mazurskiego.

W ubiegłym roku w Szymanach odprawiono ponad 72 tys. pasażerów i obsłużono ponad 3,9 tys. operacji lotniczych.

PAP

CO, GDZIE, KIEDY?

OLSZTYŃSKIE KINA

REPERTUAR MULTIKINO

Wtorek, 19 sierpnia

NIKT 2 / napisy: 15:15, 17:25, 19:35, 21:45
ZNIKNIECIA / napisy: 11:00, 12:00, 13:50, 14:50, 16:40, 17:40, 19:30, 20:30, 21:15
O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ 2 / familijny: 10:00, 10:45, 12:15, 13:00, 15:15, 17:35
PAN WILK I SPÓŁKA 2 / familijny / dubbing: 10:15, 11:15, 12:45, 13:45, 16:15, 18:45
VINCI 2: 14:30, 17:15, 20:00
HARRY POTTER I INSYGNIA ŚMIERCI CZ. 2 / dubbing: 17:30
NAGA BROŃ / napisy: 16:50, 19:00
FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / dubbing: 14:55
FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / napisy: 19:55
13 DNI DO WAKACJI: 21:10
SMERFY. WIELKI FILM / familijny / dubbing: 11:10, 13:45, 16:00
F1 / napisy: 13:30, 20:10
ZAKRĘCONY PIĄTEK 2 / dubbing: 11:10
ZAKRĘCONY PIĄTEK 2 / napisy: 18:15
JURASSIC WORLD: ODRODZENIE / dubbing: 11:55
ODDAJ JA / napisy: 20:50
ŚWINKA PEPPA POZNAJE DZIDZIUSIA / familijny / dubbing: 10:30

REPERTUAR HELIOS

Wtorek, 19 sierpnia

NIKT 2 / napisy: 14:20, 16:30, 19:00, 20:30, 21:15
ZNIKNIECIA / napisy: 11:15, 14:30, 18:00, 20:45
O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ 2 / familijny: 10:00, 12:20, 14:00, 16:15, 18:30
VINCI 2: 15:20, 18:45, 20:00
PAN WILK I SPÓŁKA 2 / familijny / dubbing: 10:00, 12:30, 15:00, 17:30
NAGA BROŃ / napisy: 14:45, 17:15, 20:15
13 DNI DO WAKACJI / 13:10, 17:00, 21:00
FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / dubbing: 12:00
FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / napisy: 17:45
F1 / napisy: 16:45, 19:30
SMERFY. WIELKI FILM / familijny / dubbing: 10:40, 13:00
ZAKRĘCONY PIĄTEK 2 / dubbing: 11:30
ZAKRĘCONY PIĄTEK 2 / napisy: 15:10

ODDAJ JA / napisy: 21:30
ŻYCIE CHUCKA / napisy: 14:10

REPERTUAR AWANGARDA

Wtorek, 19 sierpnia

„**Pewnego razu w Paryżu**” - prod. Francja, Belgia: godz. 17.45 sala klubowa
„**Bird**” - prod. Wielka Brytania, USA: godz. 18.00 sala arte
„**Follemente. W tym szaleństwie jest metoda**” - prod. Włochy: godz. 18.00 sala studyjna
„**Wielkie piękno**” - prod. Włochy, Francja: godz. 19.45 sala studyjna
„**Życie Chucka**” - prod. USA: godz. 20.00 sala klubowa
„**Opętani**” - prod. Nowa Zelandia, Australia: godz. 20.00 sala arte

29 sierpnia

Kaborno Jazz PikNik
Kaborno

W programie:
Paweł SZUKIS & Paweł ROLIKOWSKI
WARMIA JAZZ Trio
CIDER FUNK
TOMASZ BANUL TRIO
Godz. 18.00.



JOSCHO STEPHAN TRIO feat Krzysztof PEŁECH
Godz. 16.00.

30 sierpnia
Kaborno Jazz
PikNik
Kaborno

W programie:
Five O'Clock
ORCHESTRA
Natalia LUBRANO & Scena 104
Adam PALMA DUO

19 sierpnia
Latem wybieram kulturę
Olsztyn

Spotkanie autorskie z Marią Peszek, aktorką i wokalistką
Godz. 18.00, Planeta 11 - HWS Urania (wejście B1, sala konferencyjna), al. Piłsudskiego 44.

19 sierpnia
Retro-potańcówka
na Targu Rybnym
Olsztyn

Z myślą o wszystkich pełnych życia seniorach MOK zaprasza na wydarzenie pod hasłem „Z panem Darkiem w piękny rejś!”. Uczestnicy będą mogli powrócić do nieśmiertelnych hitów sprzed lat i spędzić czas w wyjątkowej, tanecznej atmosferze. W programie: klasyczne melodie, spokojny rytm i przyjazna, kameralna przestrzeń bez pośpiechu i hałasu.
Godz. 17.00, Targ Rybny.

20 sierpnia
Koncert chóru „Apasjonata”
Olsztyn

Koncert chóru „Apasjonata” pod kierownictwem Anny Bułakowskiej Muzyczna uczta wśród pięknych brzmień znanych i nieznanych utworów w wykonaniu chóru.

Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

20 sierpnia
Warsztaty plastyczne
„W Ptasiej Szkole Mądrości”
Olsztyn

Na dobry początek przeczytamy wspólnie bajkę. Dzieci poznają klasyczną opowieść z morałem, a my porozmawiamy o tym, co z niej wynika: o pochwleństwach, zaufaniu i o tym, jak nie dać się zwieść pięknym słowom. Następnie dzieci zostaną zaproszone do twórczej pracy i wspólnie stworzymy przepiękne ilustracje związane z bohaterami bajki.

Godz. 12.00, Filia nr 9 MBP, ul. Żołnierska 47.

20 sierpnia
Biblioteka po drodze
Olsztyn

„W Ptasiej Szkole Mądrości: Co Kruk i Lis Opowiedzą Nam o Świecie?” - warsztaty literacko-przyrodnicze dla najmłodszych nawiązujące do treści bajek Ignacego Krasickiego.

Godz. 12.00, Filia nr 9 MBP, ul. Żołnierska 47.

NAUKA POD GWIAZDAMI.

FROMBORK NA DWA DNI STAŁ SIĘ STOLICĄ ODKRYWCÓW

NA WZGÓRZU KATEDRALNYM, W MIEJSCU PRACY I OBSERWACJI MIKOŁAJA KOPERNIKA, PRZEZ DWA DNI MOŻNA BYŁO DOŚWIADCZAĆ WIEDZY WSZYSTKIMI ZMYŚLAMI. 12 I 13 SIERPNIA ODBYŁ SIĘ NIEZWYKŁY PIKNIK NAUKOWY, KTÓRY ZGROMADZIŁ TŁUMY – OD NAJMŁODSZYCH ODKRYWCÓW PO NAJSTARSZYCH MIŁOŚNIKÓW WIEDZY. WSPÓLNIE UDOWODNILI, ŻE CIEKAWOŚĆ ŚWIATA TO WARTOŚĆ PONADCZASOWA.



Fot. Izabela Ochłowska

Już od południa dziedziniec katedralny tętnił życiem. Na uczestników czekała wystawa poświęcona Układowi Słonecznemu, warsztaty fizyczne i chemiczne oraz obserwacje Słońca przez największe w Polsce mobilne teleskopy.

– Przez teleskopy można zobaczyć strukturę Słońca, a jego barwa okazuje się zupełnie inna niż ta, którą widzimy gołym okiem – bardziej pomarańczowa. To niezwykle przeżycie, które przywołuje wspomnienia ze szkolnych lat – mówiły podniekowane uczestniczki pikniku. – Odwiedziliśmy też stanowiska chemiczne, gdzie prezentowano fascynujące eksperymenty. Można było sprawdzić, jak pachną różne kwiaty i drzewa, zobaczyć, co dzieje się po wrzuceniu przedmiotu do ciekłego azotu, a nawet przekonać się, jak reaguje na niego ludzka skóra – dodawali uczestnicy wydarzenia.

Eksperymenty prowadzone w ramach tzw. parku naukowego stały się punktem obowiązkowym dla młodzieży i dorosłych, którzy chcieli

na własnej skórze przekonać się, że nauka to nie tylko teoria.

Wieczorem oczy wszystkich skierowały się ku niebu. Wspólne obserwacje Perseidów – najpopularniejsze go letniego roju meteorów – zgromadziły prawdziwe tłumy.

– Perseidy to błyski na niebie, które powstają, gdy Ziemia przecina strumień cząstek pozostawionych przez kometę. Cząstki, choć małe jak ziarna piasku, rozpalają atmosferę, tworząc półsekundowe błyski, które widzimy jako spadające gwiazdy – tłumaczył Robert Szaj z Fundacji Nicolaus Copernicus.

MINĘŁO 10 LAT

Tegoroczny piknik zbiegł się z jubileuszem – mija właśnie 10 lat od przekształcenia dawnego obserwatorium astronomicznego w nowoczesny Park Astronomiczny, będący częścią Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku.

– Kiedy otwieraliśmy Park, udało się zrealizować pierwotne założenie obserwatorium. Historyczne instru-

menty, w tym ten najstarszy – mający dziś 142 lata – trafiły na swoje miejsce. Połączyliśmy historię z edukacją – wspomina Małgorzata Czupajło, kierownik działu edukacji Planetarium i Parku Astronomicznego.

Jak podkreśla, największą radość sprawia jej zachwyt dzieci i młodzieży. – Często słyszę: „Proszę pani, to niemożliwe, pani to przykleiła!”. A to po prostu magia tego, że widzą coś na własne oczy, a nie na ekranie.

Małgorzata Czupajło marzy, żeby teren Parku przekształcić w wielką interaktywną wystawę optyczną i stworzyć małe planetarium, które pozwoli „opowiadać o gwiazdach nawet w pochmurne noce”.

Piknik to nie tylko pokazy i warsztaty. W pobliskiej Wozowni Sztuki można było odwiedzić dwie wystawy – pierwszą poświęconą wybitnym polskim uczonym: Marii Skłodowskiej-Curie, Ignacemu Łukasiewiczowi i Janowi Czochochalskiemu, oraz drugą – prezentującą najbardziej spektakularne Nagrody Nobla ostatniej dekady.

– Ignacy Łukasiewicz pierwszy zaczął rafinować ropę naftową, bez której dziś nie mielibyśmy samochodów czy leków. Maria Skłodowska-Curie podczas I wojny światowej ratowała życie tysiącom rannych, wykorzystując promieniowanie do prześwietleń. A Jan Czochochalski? Bez niego nie byłoby elektroniki. To naukowcy, którzy stworzyli naszą teraźniejszość – przypomina Robert Szaj.

ŁĄCZY PRZESZŁOŚĆ Z PRZYSZŁOŚCIĄ

Drugą wystawę przygotowano we współpracy z Ewelina Zambrzycką-Kościelnicką z National Geographic. – Wybraliśmy najbardziej spektakularne nagrody Nobla ostatnich 10 lat – od odkrywcy planet pozasłonecznych, przez badaczy czarnych dziur, po pionierów nowych metod leczenia i chemii – mówi Robert Szaj.

Wydarzenie 12 sierpnia zostało zorganizowane dzięki wsparciu Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego i Narodowego Centrum Kultury i programu „Kultura - Interwencje.

Edycja 2026”, a 13 sierpnia w ramach projektu „Młodzi Odkrywczy” Fundacji Nicolaus Copernicus, współfinansowanego przez program ODKRYWCY Ministerstwa Edukacji Narodowej.

– Piknik astronomiczny wypełnił plac przed katedrą, w miejscu, gdzie przez lata żył i pracował Mikołaj Kopernik. To tutaj powstała teoria heliocentryczna, która odmieniła losy świata. Zaprosiliśmy wszystkich – dzieci, młodzież i dorosłych – by wspólnie bawić się i uczyć. To nie tylko pokazy i warsztaty, ale też spotkania z naukowcami i nocne obserwacje Perseidów – podkreśla Robert Szaj.

Frombork po raz kolejny udowodnił, że potrafi łączyć przeszłość z przyszłością. Tu, gdzie Kopernik stworzył wizję nowego porządku kosmosu, dziś młodzi ludzie uczą się, jak patrzeć w niebo i odkrywać świat.

WARTO BYŁO POSŁUCHAĆ

Podczas pikniku naukowego nie zabrakło również części wykładowej, w której uczestnicy mogli wysłuchać wystąpień uznanych eksper-

tów i popularyzatorów nauki. Ks. dr Jacek Wojtkowski odkrywał tajemnice historii, prezentując kulisy odkrycia grobu Mikołaja Kopernika, a prof. dr hab. Andrzej Niedzielski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu opowiadał, w jaki sposób naukowcy odkrywają planety krążące wokół innych gwiazd. Małgorzata Czupajło, kierownik Działu Edukacji Planetarium i Parku Astronomicznego, w wykładzie „Od Obserwatorium do Parku Astronomicznego. Kosmiczna historia” przybliżyła dzieje i rozwój fromborskiego Parku Astronomicznego. Robert Szaj z Fundacji Nicolaus Copernicus wystąpił dwukrotnie: najpierw z prelekcją „Gdy Słońce zgasło...”, a następnie zaprezentował przedpremierowo film dokumentalny „Świat Mikołaja Kopernika II”. Magdalena Piłska-Piotrowska z Olsztyńskiego Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego opowiadała o „kosmicznych gościach”, czyli obiektach przybywających z przestrzeni międzygwiazdnej.

SYLWESTER KASPROWICZ

PUCHAR JUŻ BEZ MRAĞOWII

PIŁKA NOŻNA\\ Od sporej niespodzianki rozpoczęła się II runda Bank Spółdzielczy w Szczytnie Wojewódzkiego Pucharu Polski. Mragowia Mragowo odpadła w rywalizacji, ulegając 1:2 Mazurowi Pisz.

Mragowia Mragowo w poprzednim sezonie pucharowych rozgrywek dotarła aż do pół-finału, w którym przegrała 1:2 z Concordii Elbląg, notując najlepszy wynik od lat. Sierpniowe mecze zespołu znad jeziora Czos to pasmo niepowodzeń, zarówno w lidze jak i pucharze, bo Mragowia już pożegnała się z walką o trofeum pod egidą Banku Spółdzielczego w Szczytnie.

Mragowianie niespodziewanie ulegli beniaminkowi ligi okręgowej. Mecze z Mazurem Pisz w ramach II rundy rozgrywek odbył się awansem w poprzednią środę. Nic nie wskazywało, że czwartoligowiec może mieć kłopoty na boisku w Pisz. Mragowia od początku przejęła inicjatywę, a wynik w 24. min utworzył Mateusz Szenfeld. Goście prowadzenia jednak nie podwyższyli, a w końcu do odrabiania strat wzięli się miejscowi. Mazur wyrównał w 80. min po trafieniu Rafała Ptaka, a w samej końcówce spotkania gola na wagę zwycięstwa pisan na zdobył Julian Wrotniak.

Pozostałe spotkania zostaną rozegrane we wtorek i środę. Do rywalizacji włączą się trzeciolicowcy – Olimpia Elbląg, GKS Wikielec oraz Znicz Biała Piska – oraz Start Nidzica i Tęcza Biskupiec, które także miały wolny los w I rundzie.

Czwartoligowcy, którzy w lipcu nie musieli rozgrywać pucharowego meczu, tym razem zmierzają się z rywalami ligowymi. Start Nidzica zagra we wtorek na wyjeździe z Pisz Barczewo, a Tęczę Biskupiec podejmie w środę Rominta Gołdap. Oba spotkania można uznać za najciekawsze pary II rundy pucharowej rywalizacji, a w

przypadku zespołów z Gołdapi i Biskupca to szansa na poprawienie nastrojów po niezbyt udanym otwarciu sezonu.

DKS Dobrze Miasto jest najwyższym notowanym zespołem, który zagra z przedstawicielem III ligi. Podopieczni trenera Pawła Radziwona podejmą Olimpię Elbląg. GKS Wikielec zagra na wyjeździe z Constracem Lubawa, a rywalem Znicza Biała Piska będzie Pogoń Ryn.

POZOSTAŁE MECZE II RUNDY:

Wtorek:

Mazur Wydminy – Mamry Giżycko (17), Agat Jegtownik – Concordia Elbląg, Arbiter Olsztyn – Gwardia Szczytno (oba 17.30), Pisz Barczewo – Start Nidzica, Kłobuk Mikotajki – Mazur Etka, Motor Lubawa – Sokół Ostróda (wszystkie 18)

Środa:

Wilczek Wilkowo – Śniardwy Orzysz, Pogoń Ryn – Znicz Biała Piska, Start Kruklanki – Salet Boże, Rominta Gołdap – Tęcza Biskupiec, Żagiel Piecki – MKS Korsze, Błękitni Ornetka – Polonia Lidzbark Warmiński, KS Wojciechy – Olimpia II Elbląg, Barkas Tolmicko – Wąsza Pieniężno, Kormoran Bynowo – Zatoka Braniewo, Pomowiec Gronowo Elbląskie – Huragan Morąg, Jastrząb Głędy – Dąb Kadyny, DKS Dobrze Miasto – Olimpia Elbląg, Orzeł Janowiec Kościelny – GKS Stawiguda, WTKS Mierki – KS Łęgajny, Leśnik Nowe Ramuki – Błękitni Pasym, Warmia Olsztyn – Naki Olsztyn, Pisz II Barczewo – Stomil II Olsztyn, Wel Lidzbark – Ossa Biskupiec Pomorski, Iskra Smykówko – Drwęca Nowe Miasto Lubawskie, PFT Samplawa – Czarni Rudzienice, Orzeł Ulnowo – Olimpia Kisielice, Constract Lubawa – GKS Wikielec, GSZS Rybno – Jeziorak Itawa, Zamek Kurzętnik – KS Tyrowo (wszystkie 17), FC Dajtki Olsztyn – Stomil Olsztyn (17.30)

ŁUKASZ SZYMAŃSKI

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym. Zakwaterowanie, wyżywienie + pensja, 602-724-745

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

Dłonie Mamry Czułe, Kochające... Kreszące znak krzyża, gdy odjeżdżamy... O innych – można zapomnieć. O tych – nigdy.

Z wiarą i nadzieją życia wiecznego zawiadamiamy, że 5 sierpnia 2025 r. odeszła do Boga ukochana Mama, Babcia, Prababcia, Siostra i Ciocia

ś. † p.

Saturmina Raczkowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się we wtorek 19 sierpnia 2025 r. o godz. 11:30 modlitwą różańcową w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia przy ul. Pana Tadeusza 16A. Msza święta zostanie odprawiona o godz. 12:00, a po niej nastąpi wyprowadzenie drogiego nam ciała na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pograżona w smutku Rodzina

945250pb1-a-M

„Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci żywych”

Łącząc się w bólu i żałobie pragniemy przekazać wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy w tych trudnych chwilach

Naszej Koleżance

Dr inż. Joannie Łuczyńskiej

oraz Jej Rodzinie i Bliskim

z powodu śmierci

Męża

Dr inż. Marka Łuczyńskiego.

Koleżanki i Koledzy z Katedry Towaroznawstwa i Badań Żywności Wydziału Nauki o Żywności Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

944250pb1-a-M

Basi Malisz-Rottke

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia
po śmierci

Syna

składają przyjaciele z Medici pro Musica

950250pb1-a-M

Koleżance **Ani Szczepkowskiej**
oraz jej najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia z powodu odejścia

Brata

składają koleżanki i koledzy z Magazynu Technicznego Michelin Polska Sp. z o.o. w Olsztynie

949250pb1-a-M



dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

7250tp-a-M



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-k-M

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość
o śmierci naszej Koleżanki

lek. Barbary Stępniewicz

Specjalistka w dziedzinie ginekologii i położnictwa,
wieloletni, sumienny i oddany pracownik
Szpitala Miejskiego w Morągu.

Rodzinie i Przyjaciołom Zmarłej

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżanki i Koledzy
z Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej
w Olsztynie

947250pb1-a-M

Rodzinie, Przyjaciołom oraz Znajomym
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

ś. † p. **Jerzego Konarzewskiego**

składają mieszkańcy
oraz zarząd wspólnoty mieszkaniowej Orłowicza 17

951250pb1-a-M



JUŻ OTWARTE!

DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY

USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł

OFERUJEMY:

- * kremację w naszym krematorium
- * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej
- * nowoczesną chłodnię
- * trumny, urny
- * limuzynę pogrzebową marki Mercedes

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com



312250tp-b-G

SIATKÓWKA\\\\ Polscy siatkarze i siatkarki od lat regularnie zdobywają medale międzynarodowych imprez. Teraz do starszych kolegów i koleżanek dołączyła młodzież, która staje na podium mistrzostw świata i Europy. Z czego wynika „fenomen polskiej siatkówki”?

Polska siatkówka w ostatnich latach święci ogromne sukcesy. Męska reprezentacja z ośmiu ostatnich imprez międzynarodowych przywiozła medale, w tym trzy złote. Zdobyła też w zeszłym roku pierwszy od 48 lat medal olimpijski - w Paryżu biało-czerwoni wywalczyli srebro. Nieprzerwanie od czerwca 2022 roku są liderami światowego rankingu. W każdych rozgrywkach pod wodzą trenera Nikoli Grbica, który objął stanowisko w 2022 roku, do tej pory stawali na podium.

Coraz lepsze wyniki notuje także kobieca drużyna. Udział po 16 latach przerwy w igrzyskach olimpijskich, trzy z rzędu brązowe medale Ligi Narodów oraz aktualnie trzecie miejsce w światowym rankingu to najlepszy dowód, że siatkarki wychodzą z cienia bardziej utytułowanych kolegów.

– DUŻY WPŁYW NA TO MIAŁO WPROWADZENIE SYSTEMU SOS, BO CHCĘ PRZYPOMNIEĆ, ŻE W REPREZENTACJI SENIOREK NA DZIEŃ

DZISIEJSZY JEST OKOŁO 8-9 DZIEWCZYN, KTÓRE BRAŁY W NICH UDZIAŁ. TYLKO TE STARSZE JAK AGNIESZKA KORNELUK, ROZGRYWAJĄCA KATARZYNA WENERSKA CZY MOŻE Z MŁODSZYCH ALICJA GRABKA NIE PRZECHODZIŁY PRZEZ TEN SYSTEM. PLUS JEST JESZCZE SZKOŁA MISTRZOSTWA SPORTOWEGO – ZAZNACZYŁ W ROZMOWIE Z PAP SZEFE SIATKARSKICH OŚRODKÓW SZKOLNYCH (SOS) I BYŁY TRENER MĘSKIEJ KADRY WALDEMAR WSPANIAŁY.

– Wszystko w odpowiedniej kolejności. Najpierw jest mini siatkówka, później SOS-y, a dalej te najbardziej utalentowane, wybitne dziewczęta i chłopcy trafiają do SMS, odpowiednio, w Szczyrku i Spale. Cały ten system działa tak, jak powinien działać – dodał.

Zdaniem ministra sportu Jakuba Rutnickiego możemy mówić o fenomenie siatkówki w kraju. On również zaznaczył, że to efekt wie-

SKĄD BIORĄ SIĘ SUKCESY?

loetniej pracy u podstaw, a dużą rolę odegrały funkcjonujące od kilkunastu lat SOS-y.

– To jeden z najlepszych tego typu programów. Ten projekt z dużym powodzeniem jest realizowany przez Polski Związek Piłki Siatkowej, ale też dotowany z funduszy ministerstwa. Wiele lat temu do Szamotuł, skąd pochodzę, przyjechał Waldemar Wspaniały, który jest ojcem i patronem tego projektu. On miał taką wizję, żeby właśnie taki ośrodek stworzyć w Szamotułach. To wiele lat ciężkiej pracy, ale widzę, że to jest kluczowe. W całym tym systemie jest kilkanaście tysięcy siatkarzy i siatkarek – tłumaczył.

ŚWIATOWY FENOMEN

SOS to ogólnopolski projekt szkoleniowy. Powstał w 2012 roku z inicjatywy PZPS. To jedyny tak szeroko zakrojony, nowoczesny siatkarski projekt szkoleniowy dla dzieci i młodzieży na świecie. Obejmuje szkoły podstawowe i średnie w całym kraju. Opiera się na idei współpracy szkoły, lokalnego samorządu i związku sportowego.

W 2024 roku w ramach programu 10 tys. dzieci trenowało w ponad 200 szkołach podstawowych i ponad 670 szkoleniowców.

– Cały ten system, który stworzyliśmy 13 lat temu, ma wpływ na to, co się dzieje w polskiej siatkówce, zarówno żeńskiej, jak męskiej. Nic przypadkowo się nie dzieje, szczególnie w sporcie. Żeby cokolwiek osiągnąć, trzeba mieć system, przede wszystkim nauczycieli. To jest zasługa trenerów, którzy szukają dzieciaków w wieku 12 lat, bo tak zaczynamy, ale też w mini siatkówce. W systemie SOS jest ponad 600 szkoleniowców. Nic, tylko się cieszyć, że mamy taki potencjał i takie zaplecze – powiedział PAP Wspaniały.

– TEN SYSTEM DZIAŁA JUŻ 13 LAT I MAM NADZIEJĘ, ŻE BĘDZIE DZIAŁAŁ ZAWSZE. OCZYWIŚCIE, NA TO POTRZEBNE SĄ ŚRODKI Z BUDŻETU PAŃSTWA, ZAGWARANTOWANE CO ROKU. MAM NADZIEJĘ, ŻE NIKT NIE WPADNIE NA TO, ŻEBY TYCH ŚRODKÓW NIE PRZEKAZYWAĆ NA SOS-Y – PODKREŚLIŁ BYŁY TRENER.

Kadra seniorów regularnie zdobywa medale międzynarodowych imprez, jednak w ostatnich latach ich młodszym kolegom trudno było powtórzyć wielkie triumfy rocznika ,97, który najpierw

wygrał w 2015 roku mistrzostwa Europy i świata kadetów, rok później europejski czempionat juniorów, a w 2017 roku został mistrzem świata juniorów. Z tego składu pięciu zawodników przebiło się do zespołu seniorów, z którym obecnie osiąga sukcesy.

Aktualnie na międzynarodowej arenie w kategoriach młodzieżowych brylują głównie Francuzi i Włosi. Ci pierwsi pokonali Polaków w finale niedawno zakończonych mistrzostw świata do lat 19 oraz w meczu o brąz mistrzostw Europy do lat 16. Włosi zdobyli złoto tej drugiej imprezy.

– OCZYWIŚCIE, FAJNIE ODNOSIĆ SUKCESY, ALE JA BYM PATrzył NA TO PRZEZ PRYZMAT TEGO, ILU ZAWODNIKÓW Z JUNIORSKICH REPREZENTACJI TRAFI DO SENIORSKIEJ KADRY. JEŚLI WŁOSI PRZEZ WIELE LAT MIELI Z TYM PROBLEM, TO STWORZYLI SYSTEM SZKOLENIA, KTÓRY IM PRZYNIÓSŁ OCZEKIWANE EFEKTY. MY TEN SYSTEM MAMY OD DAWNA I JUŻ TERAZ KORZYSTAMY Z TYCH SIATKARZY, KTÓRZY SYSTEMATYCZNIE DOŁĄCZAJĄ DO

REPREZENTACJI. WŚRÓD WŁOCHÓW BYLI 20-LATKOWIE, A U NAS DOPIERO DEBIUTOWALI GRACZE, KTÓRZY MIELI 25 LAT, BO MAMY TAK MOCNĄ I SZEROKĄ KADRĘ. NIE ROZPACZAŁBYM, ŻE NIE SIĘGAMY PO ZŁOTE MEDALE W KATEGORIACH MŁODZIEŻOWYCH. CI ZAWODNICY MAJĄ SIĘ OGRYWAĆ, ZDOBYWAĆ DOŚWIADCZENIE I PÓŹNIEJ TRAFIAĆ DO PIERWSZEJ REPREZENTACJI, BO TO JEST PIRAMIDA SZKOLENIA, KTÓRĄ MAMY WYPRACOWANĄ – PODKREŚLIŁ PREZES PZPS, SEBASTIAN ŚWIDERSKI.

Zdaniem szefa SOS kluczem do fenomenu polskiej siatkówki na arenie międzynarodowej jest właśnie szkolenie, a przede wszystkim – trenerzy, od których zaczyna się przygoda najmłodszych z tą dyscypliną.

– To trzeba podkreślać – to nie my na górze, bo my wymyśliliśmy system, natomiast pracę na dole wykonują właśnie trenerzy z naszych szkół, z naszych klubów, bo oni chodzą po placówkach rozmaitych i szukają, namawiają dzieci, a później przez kilka lat trenują i zaczynają w ogóle całą przygodę z siatkówką. Szacunek dla tych ludzi – zakończył Wspaniały.

PAP/RED.



LATEM O... ZIMOWYCH IGRZYSKACH I SZANSACH POLAKÓW

narciarskich w ubiegłym sezonie - teraz „grozi” nam, że mogą to być jedne z trzech najlepszych (!) zimowych igrzysk w wykonaniu Białego-Czerwonych. Wstępne szacunki wskazują bowiem na zdobycie przez reprezentację Polski aż sześciu medali! Tyle zdobywaliśmy dotychczas tylko dwukrotnie: na ZIO w Vancouver w 2010 roku i cztery lata później na najlepszych dla nas whistorii polskich sportów zimowych ZIO w rosyjskim Soczi. Na kanadyjskich igrzyskach zdobyliśmy jeden medal złoty, trzy srebrne i dwa brązowe. Na rosyjskiej

ziemi w roku 2014 też sześć, za to zagrano nam aż cztery razy najpiękniejszą melodię świata, czyli „Mazurka Dąbrowskiego” (a ten, jak wiadomo, na rosyjskiej, ale też niemieckiej ziemi smakuje szczególnie...). A to dzięki dwóm triumfom Kamila Stocha w skokach narciarskich (na normalnej i dużej skoczni) oraz zwycięstwu biegaczki narciarskiej Justyny Kowalczyk i sensacyjnej wiktoryi lyżwiarza szybkiego Zbigniewa Bródki. Skądinąd, pozostałe dwa medale też zdobyli pancczeniści: „srebro” – drużyna żeńska i „brąz” – drużyna męska.

Tym razem szacunki ekspertów nie dają nam, niestety, żadnego złotego medalu, ale jednak taką samą liczbę miejsc na podium jak Anno Domini 2010 i A.D. 2014. Skąd te olimpijskie krawki, jakie dyscypliny będą najbardziej medalodajne? Zdobywać medale mamy przede wszystkim, o czym pisałem na łamach „Gazety Olsztyńskiej” jeszcze w trakcie ostatniego sezonu zimowego – w lżwach, ale też w short tracku.

Najbardziej medalodajna dotąd konkurencja w dziejach starów Białego-

Czerwonych na zimowych igrzyskach, czyli skoki narciarskie są dopiero na czwartym miejscu pod względem medalowych szans Polek i Polaków na ZIO 2026. Wirtualnej tabeli potencjalnych medali jesteśmy tam, wśród innych nacji, na bardzo odległym miejscu, jak na nasze osiągnięcia w ostatnim ćwierćwieczu, bo dopiero na szóstym. Gdy chodzi o szanse medalowe wyprzedza nas nie tylko „Wielka Piątka”, czyli Norwegia, Austria, Słowenia, Niemcy i Japonia, ale także... Kanada. Nie,

to nie pomyłka – to efekt relatywnie mocnej pozycji narciarskich skoczków – nie skoczków! – w Kraju Kłownego Liścia.

Oczywiście polskie szanse na podium zweryfikuje życie. Jednak po ostatnich Zimowych Igrzyskach Olimpijskich i symbolicznym jednym brązowym medalu Daniela Kubackiego w skokach narciarskich – ja bym sześć medali wziął w ciemno. Ba, z pocałowaniem ręki.

A jak będzie – zobaczymy za sześć miesięcy...

RYSZARD CZARNECKI



Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 32,30 m2, 296000 zł, 2 pok., Małe mieszkanie 2-pokojowe na 1p/11 doskonała lokalizacja, wszędzie blisko stan mieszkania dobry www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 55/AS.

OLSZTYN, Podgródzie, Borkowskiego(Gotowca), 48 m2, 420000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł zęb czasu, spokojne miejsce, blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję, sklepu, komunikacji, zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, 53/AS.

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokojowe / 3p, więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 75/AS.

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro. Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, 53/AS.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości, obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS.

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa, sucha obecnie łąka. Więcej 603 584 180, 55/AS.

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda, kanalizacja więcej www.

as.olsztyn.pl 603 584 180, 53/AS.

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murywanymi. 603 584 180, 52/AS.

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych, sąsiednie działki zabudowane. Przy drodze woda, prąd. Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, 73/AS.

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną, budowlaną, rekreacyjną 603 584 180, 51/AS.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na os. Pojezierze, Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180, 89 539-02-00, 66/AS.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczęwie, Nagórkach; do III piętra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/AS.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze, Nagórki, Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/AS.

domy | siedliska

”AS” OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/AS.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na os. Mazurskim, Mlecznym, Likusach, Dajtkach 603-584-180, 89 539-02-00, 05/AS.

działki | grunty

”AS” OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA, DOMU NA WSI 603-584-180, 89 539-02-00, 79/AS.

”AS” OLSZTYN, Olsztyn i Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-

02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNĄ KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/AS.

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/AS.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu. Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/AS.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, 80/AS.

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu. Ogrzewanie miejskie. ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe, pomogę spłacić dług, więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/AS.

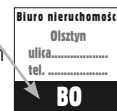
OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań, Domów Własnościowych, Lokatorskich,

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
 mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
 10-503 Olsztyn
 pl. Konstytucji 3 Maja 3
 (vis a vis dworca)
 tel. 89 539 02 00, 603 584 180
 www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

6190bb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



12190bb1-b-M

Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00, 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 60/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kwaterka z wnęką na sypialnię, dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem, właściciel rozważa również mały lub pół domu więcej 603 584 180, 23/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokojowe, kwaterunkowe 1p, ogrzewanie teraz piecове ale można zmienić, czynsz na 1-osobę 270 zł ZA-

MIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/AS.

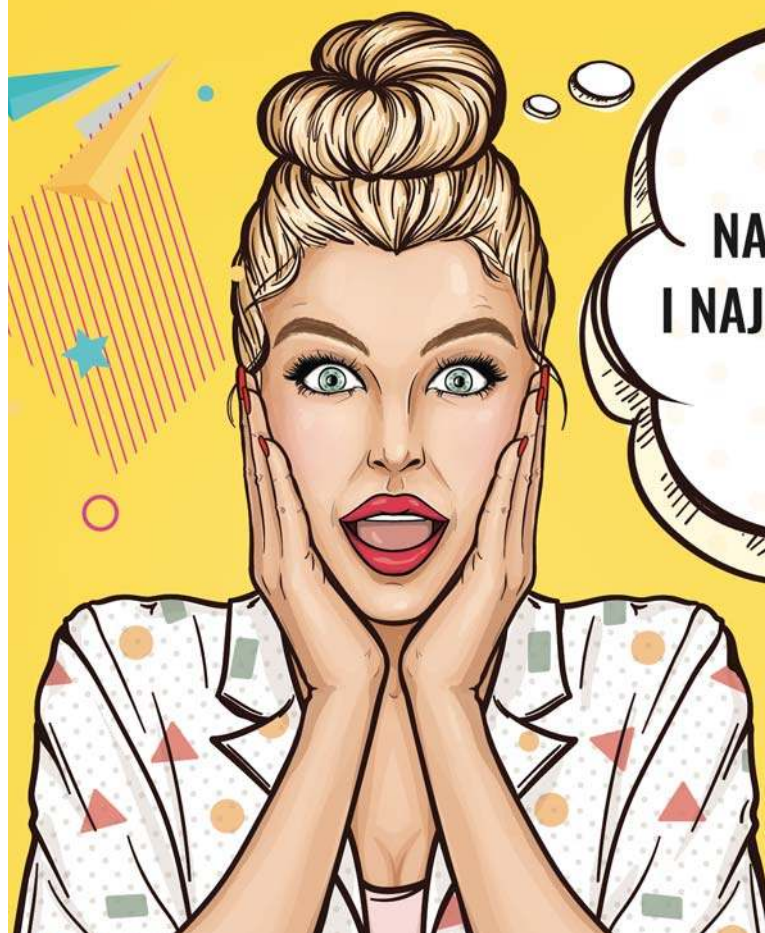
OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki, ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, 53/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48, łazienka z oknem, balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze, doskonała lokalizacja wszędzie blisko. www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 32/AS.



KRASNAL●info

SENSACJE | PLOTKI | SKANDALE
Gramy poniżej pasa!



**ODKRYJ ŚWIAT
 NAJGORĘTSZYCH PLOTEK
 I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI
 NA NOWYM PORTALU
 KRASNAL.INFO**

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR

1190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS

4190bb1-c-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski - licencja 16178
Olsztyn, al. Pilsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH

2190bb1-b-M

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel.
BO

**JAK ZNALEŹĆ
NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
TO PROSTE!**
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót
nazwy biura nieruchomości, którego reklama
z telefonem i adresem umieszczona jest
na górze każdej strony.

SPRZEDAM
mieszkania
BO/2

12190bb1-a25-M

SPRZEDAM
mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Ul. Bor-
kowskiego, 32,57 m2, 309000 zł,
2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAK-
CYJNE, po remoncie, nowe insta-
lacje, środkowe. Pokój z aneksem
15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55
m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój
5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660
590 596, **LEG-MS-592/ALH**

działki | grunty

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200
m2, 120000 zł, Działka budowlana
objęta MPZP, malowniczy krajo-
braz, w pobliżu zabudowa jedno-

rodzinna, w niedalekiej odległości
wszystkie media (woda, prąd, gaz,
kanalizacja). tel. 660 590 596,
LEG-GS-420/ALH

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk,
1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt
produkcyjno-magazynowy składa-
jący się z hali produkcyjnej wraz
z zapleczem socjalno-biurowym
o powierzchni 1246,70 m2, zabu-
dowany na działce 3112 m2. Cena
790 000, 00 zł brutto tel.660 590
596, **LEG-HS-197/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa
13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z ka-
nałem) stanowiący segment środ-

kowy w ciągu przyległych do siebie
garaży. Garaże położone w głębi
osiedla dojazd od ul. Pana Tadeu-
sza, ul.Kołobrzęskiej i ul.Soplicy.
Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/
ALH**

KUPIĘ
mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok.,
KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZA-
TORZU !!! -- Kupię 2-3 po-
koje w Olsztynie. Dowolna
lokalizacja --Może być do
remontu !!--- www.kosyl-
nieruchomosci.pl/ tel. 664-
71-31-20, **8/KOS**

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok.,
Poszukujemy mieszkań 1-2
i 3 -pokojowych dla na-
szych klientów, w różnej
lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO
REMONTU... www.kosyl-
nieruchomosci.pl / Kontakt
- 664-71-31-20; 601-82-
96-22, biuro- 89-523-78-
78, **18/KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, 150
m2, Poszukujemy dla na-
szych klientów, DOMY, SIED-
LISKA w różnej lokalizacji...
MOGĄ BYĆ DO REMONTU...
www.kosyl-nieruchomosci.

pl / Kontakt - 664-71-31-20;
601-82-96-22, biuro- 89-
523-78-78, **9/KOS**

DO WYNAJĘCIA
domy | siedliska

OLSZTYN, Os. Mazurskie, Wwww.
Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6
pok., 1997 rok, DOM w pełni umeb-
lowany i wyposażony (AGD,RTV);
WYSOKI standard; Działka 270 m2;
piękny ogród; BLISKO centrum;
garaż na dwa pojazdy. Cena najmu
4900 zł + opłaty eksploatacyjne
tel. 660 590 596, **151766/ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Wwww.
Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5

pok., Piękny przestronny dom,duża
działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż
na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć
gazowa miejska,dojazd drogą
asfaltową, w pobliżu posesji przy-
stank autobusowy. tel.660 590
596, **95679/ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze,
Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1
pok., 2017 rok, NOWO ODDANY
DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp.
przy ciągu pieszo-komunikacyjnym
od ul. Jagiellońskiej,parking przed
budynkiem.Wejście od ulicy i środ-
ka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT
23%+opł.,tel 660 590 596, **LEG-
LW-384/ALH**

wawa.info
PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA
**NOWY PORTAL
INFORMACYJNY**

50240tbp-b-K



SPORT.wm.pl

WTOREK 19.08.2025

HISTORYCZNY WYNIK W CINCINNATI

TENIS\\ Iga Świątek po raz pierwszy w karierze awansowała do finału turnieju WTA 1000 na twardych kortach w Cincinnati. Polka w półfinale wygrała z Jeleną Rybakiną z Kazachstanu 2:0 (7:5, 6:3). W finale Świątek zagrała z Włoszką Jasmine Paolini.

Wyniki półfinałów:

Iga Świątek
– Jeleną Rybakiną
(Kazachstan) 7:5, 6:3

Jasmine Paolini (Włochy)
– Weronika Kudermietowa
(Rosja) 6:3, 6:7 (2-7), 6:3

Do półfinału Świątek przystępowała po zwycięstwie nad Rosjanką Anną Kalinską 6:3, 6:4, natomiast Rybakina w ćwierćfinale wyeliminowała broniącą tytułu liderkę światowego rankingu, Białorusinkę Arynę Sabalenkę 6:1, 6:4.

Początek niedzielnego półfinału, który stał na bardzo wysokim poziomie, był zacięty i wyrównany. Obie tenisistki utrzymywały mocny serwis i nie pozwalały rywalce na zbyt wiele przy swoim podaniu. Urodzona w Moskwie, ale reprezentująca od 2019 roku Kazachstan Rybakina jako pierwsza zanotowała jednak przełamanie. Prowadziła nawet 5:3 i 30:15, później serwowwała na zwycięstwo przy stanie 5:4. Wówczas Polka odrobiła stratę, po czym lepiej rozegrała końcówkę partii i dołożyła kolejnego „breaka”, wygrywając 7:5.

W drugim secie inicjatywa pozostała po stronie 24-letniej rasyńianki, która szybko przełamała rywalkę i zbudowała przewagę 4:1. Przy tym stanie prowadziła 40:0 przy podaniu Rybakiny i miała trzy okazje na drugie przełamanie, nie wykorzystała jednak żadnej z nich. W kolejnym gemie sama musiała bronić break pointów, co jej się udało i chociaż nie wykorzystwała dwóch piłek meczowych przy serwisie Kazaszkii, to finalnie przypie-



Iga Świątek



Jannik Sinner



Aryna Sabalenka

czętowała wygraną chwilę później przy swoim podaniu.

- TO BYŁ BARDZO TRUDNY MECZ, NA POCZĄTKU POZIOM BYŁ SZALONY. GRAŁYŚMY TAK SZYBKO, ŻE CZASAMI NIE MOGŁYŚMY NAWET DOBIEĆ DO PIŁKI PO DRUGIM UDERZENIU, BO TAKA BYŁA JEJ PRĘDKOŚĆ. UDAŁO MI SIĘ JEDNAK GRAĆ Z DUŻĄ INTENSYWNOŚCIĄ I JAKOŚCIĄ. BARDZO SIĘ CIESZĘ Z TEGO, CO POKAZAŁAM. SERWOWAŁAM O WIELE LEPIEJ, WIĘC TO NA PEWNO POMOGŁO. NIC BYM NIE ZMieniła - OCENIŁA POLKA W KRÓTKIEJ ROZMOWIE NA KORCIE PO PÓŁFINALE.

Był to 10. pojedynek Świątek z Rybakiną i szóste zwycięstwo 24-letniej rasyńianki. W tym roku tenisistki rozegrały cztery

spotkania i każde padło łupem wyżej notowanej zawodniczki.

Polka po raz pierwszy w karierze zagrała w Cincinnati o tytuł (mecz odbył się w nocy z poniedziałku na wtorek). W dwóch poprzednich edycjach odpadła w półfinale po porażce z późniejszą triumfatorką imprezy.

Finałowe starcie z Paolini było szóstą konfrontacją tenisistek. Mająca polskie korzenie Włoszka, jeszcze ani razu nie wygrała. W tym roku tenisistki spotkały się po raz drugi - niecałe dwa miesiące temu Polka pokonała pięć lat starszą rywalkę w półfinale turnieju w Bad Homburg.

Stawką meczu dla Świątek, która w lipcu zwyciężyła w wielkoszlemowym Wimbledonie, było nie tylko trofeum, którego jeszcze nie ma w swojej kolekcji, ale także pozycja wiceliderki światowego rankingu.

Awans do finału to nie tylko 650 pkt rankingowych, ale i prawie 400 tys.

dolarów premii. Triumfatorka może liczyć na 1000 pkt i 752 tys. USD nagrody finansowej.

W 1/8 finału turnieju w Cincinnati porażkę poniosła rozstawiona z numerem 31. Magda Linette. Magdalena Fręch (22.) odpadła w drugiej rundzie, a Katarzyna Kawa zatrzymała się na kwalifikacjach.

* Białorusinka Aryna Sabalenka, która od 21 października 2024 nieprzerwanie zajmuje pozycję liderki światowego rankingu, w poniedziałek rozpoczęła łącznie 52. w karierze tydzień na szczycie tego zestawienia. Wśród zawodniczek najdłużej otwierających tę klasyfikację wyprzedziła swoją rodaczkę Wiktorię Azarenkę i samodzielnie zajmuje 13. miejsce.

Iga Świątek zatrzymała się na 125 tygodniach jako numer jeden na liście WTA i jest na siódmym miejscu w klasyfikacji wszech czasów.

Ranking WTA opracowywany jest od 3 listopada 1975 roku przez Women's Tennis Association, organizację prowadzącą zawodową rywalizację kobiet.

Klasyfikacja liderów rankingu WTA Tour według długości prowadzenia:

1. Steffi Graf (Niemcy)
2. Martina Navratilova (USA)
3. Serena Williams (USA)
4. Chris Evert (USA)
5. Martina Hingis (Szwajcaria)
6. Monica Seles (USA)
7. Iga Świątek (Polska)
8. Ashleigh Barty (Australia)
9. Justine Henin (Belgia)
10. Lindsay Davenport (USA)
11. Caroline Wozniacki (Dania)
12. Simona Halep (Rumunia)
13. Aryna Sabalenka (Białoruś)
14. Wiktoria Azarenka (Białoruś)
15. Amelie Mauresmo (Francja)

Hubert Hurkacz spadł z 40. na 67. pozycję w światowym rankingu. Awans na 78. miejsce zanotował Kamil Majchrzak. Liderem pozostaje Włoch Jannik Sinner. Za nim plasują

się Hiszpan Carlos Alcaraz i Niemiec Alexander Zverev.

Czołówka rankingu ATP World Tour (stan na 18 sierpnia 2025):

1. (1) Jannik Sinner (Włochy) 11480 pkt
2. (2) Carlos Alcaraz (Hiszpania) 9240
3. (3) Alexander Zverev (Niemcy) 6230
4. (4) Taylor Fritz (USA) 5575
5. (5) Jack Draper (W. Brytania) 4440
6. (6) Ben Shelton (USA) 4280
7. (7) Novak Djokovic (Serbia) 4130
8. (8) Alex de Minaur (Australia) 3545
9. (12) Karen Chaczanow (Rosja) 3240
10. (10) Lorenzo Musetti (Włochy) 3205

- ...
67. (40) Hubert Hurkacz (Polska) 1275
78. (88) Kamil Majchrzak (Polska) 885
278. (272) Daniel Michalski (Polska) 192

PAP/RED.